

Nagle wybuchł pożar •str. 2.	Zarzuty za molestowanie na basenie •str. 3.	Plaga szaleńców na drogach •str. 2.
Ranking „Tygodnika Krapkowickiego” – najwięksi posiadacze ziemscy 100 lat temu •str. 16.	Szansa na ścieżkę i pas zieleni •str. 10.	Prudnicka do remontu •str. 8.



Strzeleczki będą miastem

Od 1 stycznia 2024 roku Strzeleczki staną się miastem. Tę informację przekazał wiceminister obrony narodowej Marcin Ociepa podczas konferencji prasowej, która odbyła się w minionym tygodniu na rynku w Strzeleczkach. Przedstawiciele władz samorządowych i rządowych mówią wprost: to ogromna szansa dla rozwoju gospodarczego gminy, powiatu i całego regionu.



We wrześniu ubiegłego roku redakcja „Tygodnika Krapkowickiego” jako pierwsza gazeta lokalna pisała o tym, że lokalne władze samorządowe jak i sami mieszkańcy wioski chcieliby podjąć starania w celu przywrócenia Strzeleczkom praw miejskich. Przypomnijmy, że miejscowość straciła je w połowie XVIII wieku. Uzyskanie statusu miasta przynosi wiele korzyści, m.in. wiąże

się ze zmianą wizerunkową i większym prestiżem miejscowości. To także szansa na pozyskanie nowych inwestorów, ale też sięgnięcie po fundusze związane z rozwojem obszarów miejskich.

Już przed dekadą ówczesne lokalne władze samorządowe myślały o tym, żeby przywrócić prawa miejskie Strzeleczkom. Starania ponowił obecnie urzędujący

wójt Marek Pietruszka. Rok temu pytaliśmy wójtów, jak zapatruje się na pomysł przekształcenia gminy wiejskiej w gminę miejsko-wiejską. Tłumaczył, że pozyskiwanie praw miejskich to skomplikowana i czasochłonna procedura. Niemniej był wtedy pozytywnie nastawiony do tej inicjatywy.

Dokończenie na str. 6.



ISSN 1505-4861

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65

SKUP ZŁOMU

☎ 608 101 102

OPTYKA
SROKA

NOWY ZAKŁAD KRAPKOWICE
UL. DAMROTA 4

BADANIE WZROKU
532 998 102

Biegał nago po placu zabaw

Do kontrowersyjnego zdarzenia doszło w środę 19 lipca po godz. 15.00 w Żużeli. Po placu zabaw biegał roznegliżowany 39-latek. Mężczyzna był pijany.

Ze zgłoszenia, które wpłynęło do policjantów, wynika, że na ławce przy placu zabaw siedzi nierzetliwa kobieta, a jej pijany kompan biega nago po placu zabaw. 50-latką miała wraz z nim wcześniej kąpać się w rzece i spożywać alkohol w miejscu niedozwolonym.

Po przybyciu mundurowych na miejsce mieszkanka gminy Krapkowice wyraziła swoje niezadowolenie i zaczęła stosować wulgarne słowa wobec funkcjonariuszy – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Ewelina Karpińska.

Badanie przeprowadzone alkomatem potwierdziło, że kobieta jest pijana. 50-latką została ukarana trzema mandatami karnymi: za kąpanie się i picie w miejscu niedozwolonym oraz za używanie wulgaryzmów w miejscu publicznym.

Dokończenie na str. 2.

Awanturnik udawał aktora

W środę 19 lipca około godziny 20.00 doszło do awantury w jednej z aptek na terenie Krapkowic. Pijany mężczyzna nie chciał wypuścić klientki z budynku. Musiała zainterweniować policja.

Funkcjonariuszy zawiadomił jeden ze świadków zdarzenia. Wcześniej zwrócił on uwagę awanturnikowi, lecz ten zaczął krzyczeć i używać wulgaryzmów.

Przybyli na miejsce funkcjonariusze chcieli wylegitimować mężczyznę, ten

jednak oświadczył, że nie posiada dokumentu tożsamości przy sobie – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Ewelina Karpińska.

Policjanci usiłowali ustalić tożsamość awanturnika.

Mężczyzna podawał jednak nie swoje dane, lecz znanych aktorów filmowych. W związku z tym mundurowi postanowili zabrać go na komendę w celu ustalenia jego prawdziwej tożsamości.

Dokończenie na str. 2.

STACJA PALIW GROTRANS

DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA

OFERTA PRACY!

KASJER SPRZEDAWCA

POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW NA NASZE STACJE PALIW:

- OPOLE, UL. OLESKA 133
- KORZONEK, UL. GLIWICKA 31

WYMAGANIA:

- Umiejętność obsługi komputera
- Gotowość do pracy zmianowej oraz weekendy

ZAKRES OBOWIĄZKÓW:

- Obsługa klienta
- Zachowanie czystości na stanowisku pracy w sklepie oraz wokół stacji

KONTAKT

☎ 501 472 383

WWW.GROTRANS.EU

Nagle wybuchł pożar

W poniedziałek 24 lipca przed godziną 14.00 w jednym z garaży przy ulicy Sienkiewicza w Krapkowicach wybuchł pożar. Na miejsce wysłano dwa zastępy straży pożarnej.

Jeszcze podczas trwania akcji jeden ze strażaków poinformował, że w jednym z garaży zapalił się samochód osobowy. Pożar udało się szybko opanować. Póki co nie wiadomo, co było przyczyną pożaru. Na miejsce zdarzenia przyjechała także policja.

(matt)



24 lipca przed godziną 14.00 przy ulicy Sienkiewicza w Krapkowicach doszło do pożaru jednego z samochodów osobowych.

Głową w krawężnik

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło 15 lipca około godziny 20.50 na ulicy księdza Koziółka w Otmęcie.

14-letnia dziewczyna straciła panowanie nad rowerem, przewróciła się i uderzyła głową w krawężnik. Na miejscu był patrol policji, a także pogotowie. Rowerzystka uskarżała się na ból głowy, w związku z tym została przetransportowana do szpitala.

(mim)

Potrącił rowerzystkę

Kierowca samochodu nie ustąpił pierwszeństwa jadącej na rowerze 67-letniej kobiecie. W wyniku wypadku rowerzystka odniosła obrażenia ręki i została przetransportowana do szpitala.

Zajście miało miejsce 21 lipca około godz. 13.15. Do zdarzenia mogłoby nie dojść, gdyby 71-letni kierowca ustąpił pierwszeństwo przejazdu kobiecie. Mężczyzna poruszał się samochodem marki Toyota i jechał ul. Góry Świętej Anny do centrum miasta, w kierunku ul. Pionierów. Zarówno kobieta jadąca na rowerze, jak i kierowca auta byli trzeźwi. Policja wyjaśnia przyczyny tego wypadku.

(matt)

Dokończenie ze str. 1.

Biegał nago po placu zabaw

W międzyczasie na miejscu pojawił się także mężczyzna, który był już ubrany. 39-latek (mieszkaniec powiatu krapkowickiego) przeprosił funkcjonariuszy za całe zdarzenie.

Oznajmił, że tylko na chwilę zdjął spodnie, ale szybko je ubrał z powrotem – dodaje Ewelina Karpińska. 39-latek również został ukarany trzema mandatami

karnymi: za kąpiel i spożywanie alkoholu w miejscu niedozwolonym oraz za nieobyczajne zachowanie.

(mim)

Dokończenie ze str. 1.

Awanturnik udawał aktora

Gdy mężczyzna już siedział w radiowozie, oznajmił, że jednak ma dowód tożsamości przy sobie – dodaje Ewelina Karpińska. Okazało się, że jest to 59-letni mieszkaniec gminy Krapkowice.

Przeprowadzone alkometrem badanie potwierdziło, że mężczyzna ma 2 promile. Funkcjonariusze chcieli go ukarać mandatami karnymi w łącznej wysokości 1000 zł za zakłócanie pod wpływem alkoholu porządku publicz-

nego oraz umyślne wprowadzanie w błąd funkcjonariusza. 59-latek odmówił ich przyjęcia. Sprawą zajmie się sąd.

(mim)

Plaga szaleńców na drogach

W ciągu ostatniego tygodnia aż 9 kierowców straciło prawo jazdy za znaczne przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym. Rekordzista miał na liczniku 124 km/h.

Niechlubnym rekordzistą okazał się mieszkaniec Wałbrzycha, który w miejscowości Strzeleczy pędził osobową skodą z prędkością 124 km/h. 47-latek przekroczył tym samym dozwoloną prędkość o 74 km/h.

Funkcjonariusze zatrzymali prawo jazdy jeszcze ośmiu innym nieodpowiedzialnym kierowcom, którzy rażąco naruszyli przepisy ruchu drogowego. We wtorek 18 lipca 34-letni mieszkaniec powiatu prudnickiego pędził przez Strzeleczy z prędkością 103 km/h. Tego samego



nym – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Ewelina Karpińska.

Policjanci zatrzymali też mężczyznę, który znacznie przekroczył prędkość na obowiązującej „40” w Strzeleczykach. Pędził aż o 94 km/h za szybko. Był to 52-letni mieszkaniec województwa dolnośląskiego.

Wszyscy zostali ukarani bardzo wysokimi mandatami i punktami karnymi. Dodatkowo stracili swoje uprawnienia do kierowania pojazdami, które będą mogli odzyskać dopiero za trzy miesiące.

(mim)

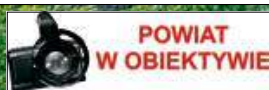
Wszyscy kierowcy zostali ukarani bardzo wysokimi mandatami i punktami karnymi.

dnia ok. godz. 18.00 32-letni mieszkaniec powiatu krapkowickiego jechał przez Ściborowice osobowym seatem, mając na liczniku 105 km/h.

- Dzień później (19 lipca) obywatelka Niemiec jechała osobowym mercedesem z prędkością 111 km/h przez Pietną w terenie zabudowa-



Modlitwy, chwile refleksji, dużo sił w nogach - w ubiegłą niedzielę (23 lipca) odbyły się główne obchody odpustowe na Górze Świętej Anny. Udział w nich wzięła pokaźna grupa pątników z parafii św. Floriana w Żywocicach, która do sanktuarium udała się już po raz 39., choć tradycja pielgrzymowania znana im jest już od ponad stu lat. (mim), fot. Żywocice



Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
BIG STYLE
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70



Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 600 973 937

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Magdalena Nowak, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Jozsko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu



Wydawca należy do
Stowarzyszenia
Gazet
Lokalnych

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Zarzuty za molestowanie na basenie

34-letni obywatel Indii usłyszał cztery zarzuty w sprawie molestowania dziewczynek na kąpielisku miejskim w Zdieszowicach. Obcokrajowiec nie przyznaje się do winy.

Przypomnijmy, do zdarzenia doszło w niedzielę 16 lipca około godziny 16.00. Mniej więcej wtedy do ratowników na kąpielisku podeszła kobieta, która oświadczyła, że nieznanemu mężczyźnie dotykał jej 11-letniej córki w miejscach intymnych. Na miejsce niezwłocznie wezwano policję.

Okazuje się, że na kąpielisku znajdowały się jeszcze trzy inne dziewczynki, które również potwierdziły, że były dotykane przez mężczyznę: 8-latkę i dwie 15-latki. Nieoficjalnie mówi się, iż Hindus miał ściągać majtki nieletnim.

Obcokrajowca zatrzymano na 48 godzin, później decyzją sądu wydłużono ten czas do 72 godzin. Policjanci pod nadzorem prokuratury prowadzili wiele czynności mających na celu ustalić, co dokładnie zdarzyło się na zdieszowickim basenie. W tym

celu m.in. przesłuchano świadków i zabezpieczono monitoring.

Kontakt z obcokrajowcem jest utrudniony, ponieważ nie posługuje się on językiem polskim, angielskim ani niemieckim. W związku z tym przesłuchanie trzeba było przeprowadzić w obecności tłumacza.

- 34-letni mężczyzna usłyszał cztery zarzuty z art. 200 par. 1 kodeksu

karnego, czyli dopuszczenia się innej czynności seksualnej – mówi rzecznik Prokuratury Okręgowej w Opolu Stanisław Bar.

Obcokrajowiec nie przyznaje się do przedstawionych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień.

34-latkowi grozi do 12 lat pozbawienia wolności.

(mim)

TRANS-HOL ASSISTANCE

Pomoc drogowa,
transport maszyn

605 041 902

601 486 314

RUSZTOWANIA

• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC,
LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
MCR GROUP
Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Wałce 47-344, ul. Antoska 2



USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ

Gwarantujemy

Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:

- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.



Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę

Gogolin

ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 6260

Krapkowitz

ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66,

Zdieszowice

ul. Pokoju 7
tel. 602 376 845

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE AUT

**DEMO
KRACJA**
JEST W TWOICH
RĘKACH!

Chcesz wiedzieć, jak skutecznie działać lokalnie?

Napisz na
kontakt@lubbezporednio.pl
i zaproś nas na spotkanie!

lubbezporednio.pl

Dla komfortu i bezpieczeństwa przebudowa drogi w Ćwierciu

Nowa nawierzchnia jezdni na odcinku 200 metrów wraz z nowym chodnikiem, zjazdami do posesji oraz kanalizacją deszczową - taki zakres prac przewiduje umowa na przebudowę drogi powiatowej nr 1445 O w miejscowości Ćwiercie (gm. Walce), którą w ubiegłym tygodniu podpisano w krapkowickim starostwie.



Umowa została podpisana w krapkowickim starostwie.

Wartość zadania wynosi ponad 750 tysięcy złotych.

- Połowę tej kwoty pozyskaliśmy z dotacji z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (381 707,89 zł). Połowę wkładu własnego w wysokości 140 tys. zł przekazuje gmina Walce - mówi starosta

krapkowicki Maciej Sonik, który wspólnie z wicestarostą Sabiną Gorzkullą podpisał umowę z wykonawcą.

W ramach zadania oprócz prac mających poprawić komfort kierowców dla zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców zostanie

podniesione przejście dla pieszych wraz z nową wiatą przystankową.

Przetarg wygrała firma z Opola. Wykonawca w najbliższych dniach wejdzie na budowę.

(mar)

Reprezentacja powiatu w Altenkirchen

Drużyna powiatu krapkowickiego z rocznika 2009 wzięła udział w obozie sportowym w partnerskim Altenkirchen. Zwieńczeniem tygodniowego pobytu w Niemczech był mecz towarzyski z ekipą Sportfreunde Eisbachtal.



Jedną z atrakcji była wizyta na stadionie Signal Iduna Park.

Zawodnicy z powiatu krapkowickiego reprezentujący barwy różnych klubów zostali zaproszeni do udziału w obozie sportowym w Altenkirchen po przerwie spowodowanej pandemią i wojną w Ukrainie. Ich wizyta rozpoczęła się od odwiedzin na stadionie Signal Iduna Park, na którym swoje mecze rozgrywa Borussia Dortmund. W programie przewidziano też zwiedzenie najpiękniejszych zabytków Nadrenii-Palatynatu i wspólne treningi.

Pobyt wieńczył mecz towarzyski z grającym na co dzień w Rheinlandliga Sportfreunde Eisbachtal. Już od pierwszych minut gospodarze postawili wysoko poprzeczkę, pokazując świetne przygotowanie fizyczne i dobrą technikę. Reprezentanci powiatu nie zamierzali jednak łatwo ustępować i chociaż w takim składzie mieli okazję grać po raz pierwszy, to do przerwy dali sobie wbić tylko jedną bramkę. Wynik był więc sprawą otwartą i na drugie 40 minut nasi reprezentanci wyszli zmotywowani,

aby odpowiedzieć golem. Dwa razy było blisko, ale ostatecznie piłka za każdym razem trafiała w słupki. Bezbłędnością wykazali się natomiast zawodnicy z Niemiec, którzy do trafienia z pierwszej połowy dołożyli dwa kolejne, kończąc mecz wynikiem 3:0. Dla reprezentantów powiatu była to zapewne cenna lekcja, a sam pobyt i okazja do rozegrania sparingu będzie - jak podkreślali - mobilizacją do dalszej pracy na treningach.

(mar)

Otwórz serce, zostań rodziną zastępczą!

Założenie rodziny zastępczej to wyzwanie, ale też wyjątkowa szansa, aby wprowadzić pozytywne zmiany w życiu dzieci, które potrzebują miłości i opieki. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Krapkowicach, które pełni funkcję organizatora rodzinnej pieczy zastępczej na terenie powiatu krapkowickiego, zapewnia, że wszyscy ci, którzy zdecydują się odmienić los dzieci, zostaną otoczeni wsparciem i fachową pomocą.

Rodzina zastępcza tymczasowo lub stale opiekuje się dziećmi, które zostały osierocone, odrzucone lub których rodzice biologiczni nie są w stanie zapewnić im bezpieczeństwa i opieki. Kieruje się ona dobrem dziecka i poszanowaniem jego praw. Dziecko w rodzinie zastępczej powinno przebywać do momentu uregulowania sytuacji życiowej własnej rodziny. Oczywiście, nie można wykluczyć i takich sytuacji, kiedy dziecko pozostanie pod opieką rodziców zastępczych do momentu osiągnięcia pełnoletności lub usamodzielnienia.

Rodziną zastępczą może zostać małżeństwo lub osoba samotna, bez

względu na to czy posiada własne dzieci i w jakim one są wieku. Przyszli opiekunowie zastępczy powinni posiadać odpowiednie predyspozycje, silną i właściwą motywację, a także powinni być dobrze przygotowani do pełnienia tej niezwyklej, lecz trudnej roli. Innym istotnym warunkiem jest zapewnienie odpowiednich warunków bytowych i mieszkaniowych umożliwiających dziecku zaspokajanie jego indywidualnych potrzeb, w tym: rozwoju emocjonalnego, fizycznego i społecznego, właściwej edukacji i rozwoju zainteresowań, wypoczynku i organizacji czasu wolnego. W przypadku rodziny zastępczej niezawodowej

co najmniej jedna osoba tworząca tę rodzinę musi posiadać stałe źródło dochodów.

Osoby, które podejmują się roli rodziny zastępczej, szybko dostrzegają, że jest to największa pomoc, jakiej można udzielić potrzebującemu rodziców dziecku. Wszystkich zainteresowanych i chcących dowiedzieć się więcej zachęcamy do kontaktu z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Krapkowicach pod numerem telefonu 77 44 67 113 lub osobiście w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach, II piętro, pok. 203.

(mar)

ZOSTAŃ RODZINĄ ZASTĘPCZĄ

Dołącz do naszej wspaniałej społeczności rodzin zastępczych i stwórz przyszłość pełną radości oraz nadziei dla dzieci potrzebujących troskliwego domu.

POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE W KRĄPKOWICACH
 UL. KILIŃSKIEGO 1, 47-303 KRĄPKOWICE
 pok. 203, II PIĘTRO

TEL. 77 44 67 113

Więcej informacji na www.pcpr.powiatkrapkowicki.pl

Zadbaj o bezpieczne hasła



1

stosuj minimum 14 dużych
i małych znaków

2

używaj różnych haseł
do różnych usług

3

włącz weryfikację
dwuetapową

więcej na **cert.pl**

Dokończenie ze str. 1.

Strzeleczki będą miastem

Aby dana miejscowość mogła stać się miastem, trzeba spełnić wymogi stawiane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (czyli resort zajmujący się tego rodzaju procedurami administracyjnymi – przyp. red.). M.in. wioska nie powinna mieć zabudowy zagrodowej w części miejskiej oraz powinna posiadać wyodrębnione centrum. Nie bez znaczenia pozostaje też kwestia dotycząca planów rozwojowych wsi oraz infrastruktury technicznej.

Długa droga do sukcesu

Konkretnie kroki w sprawie starań o przywrócenie praw miejskich Strzeleczkom podjęto pod koniec ubiegłego roku. 18 grudnia na rynku odbyła się konferencja prasowa z udziałem posła i wiceministra obrony narodowej Marcina Ociepy. Wtedy polityk zapowiedział, że będzie lobbować tę inicjatywę na forum rady ministrów. Jak podkreślał, nadanie praw miejskich to nie tylko prestiż samorządu lokalnego, ale także większy potencjał rozwojowy gminy i całego regionu. Potwierdził również, że miejscowość



Konferencja odbyła się w czwartek 20 lipca na rynku w Strzeleczkach.

spełnia wymagane kryteria w sprawie przywrócenia praw miejskich, co jest zasługą pracy lokalnej społeczności, pracowników urzędu i wójta.

Kolejny ważny krok podjęto 21 grudnia podczas sesji Rady Gminy Strzeleczki. Wtedy radni jednogłośnie przegłosowali uchwałę zezwalającą na przeprowadzenie konsultacji społecznych w sprawie nadania statusu miasta Strzeleczkom. Od strony formalnej był to pierwszy etap procesu przeprowa-

dzenia zmiany administracyjnej. Krótco po tym wójt wydał zarządzenie, na podstawie którego od 10 do 31 stycznia każdy mieszkaniec gminy mógł wziąć udział w ankiecie i opowiedzieć się „za” lub „przeciw” nadaniu statusu miasta Strzeleczkom.

W konsultacjach wzięło udział 325 ankietowanych. „Za” przywróceniem praw miejskich było 268 ankietowanych (co stanowi 82,46% oddanych głosów), „przeciw” były 42 osoby (12,92%

oddanych głosów). Od głosu wstrzymało się 12 ankietowanych (3,69% oddanych głosów). 3 głosy były nieważne. Pozyskane w ramach konsultacji dane zostaną uwzględnione w specjalnym wniosku, który gmina Strzeleczki złoży do wojewody w sprawie nadania statusu miasta.

Już wiadomo

Kolejny przełomowy moment nastąpił w ubiegłym tygodniu. W czwartek 20 lipca podczas konferencji prasowej zorganizowanej na rynku w Strzeleczkach wiceminister obrony narodowej Marcin Ociepa poinformował, że miejscowości zostaną przywrócone prawa miejskie. Nastąpi to 1 stycznia 2024 roku.

- Od 2024 roku Strzeleczki ponownie będą miały prawa miejskie, a stojący obok mnie wójt stanie się burmistrzem – mówił Marcin Ociepa.

Poseł Ociepa wyjaśnił, że Rada Ministrów ma czas do końca lipca na podjęcie uchwały w sprawie przywrócenia praw miejskich, choć niewykluczone, że stanie się to już w najbliższych dniach. Od tego momentu procedura prawna zostanie zakończona. Minister podziękował wójtowi, pracownikom urzędu i mieszkańcom za zaangażowanie się w niełatwe zadanie przywracania praw miejskich Strzeleczkom.

- Awans Strzeleczek to awans całego regionu, za co gratuluję i dziękuję – dodał wiceminister Ociepa. – Widzimy w tym nowe możliwości na rzecz rozwoju województwa.

Do gratulacji przyłączył się także starosta Maciej Sonik.

- Cieszę się szczęściem mieszkańców Strzeleczek, że swoją gospodarnością i pracą udało się o wspólnych siłach przywrócić ponownie prawa miejskie – mówił.

Podziękowania złożył także gospodarz gminy wójt Marek Pietruszka.

Drożej nie będzie

Wójt Marek Pietruszka nie ukrywa swojej satysfakcji z tego, że Strzeleczki już za kilka miesięcy staną się miastem.

- Dziękuję wszystkim, którzy od samego początku wspierali to niełatwe przedsięwzięcie – mówi wójt Marek Pietruszka. - Nie będziemy już gminą wiejską, więc to inwestycja na przyszłość. Będziemy mogli pozyskiwać większe fundusze z różnych źródeł.

Wójt jednocześnie demontuje krążące fake newsy i fałszywe informacje na temat kosztów związanych z przywróceniem praw miejskich.

- Gminę kosztować to będzie ok. 8 tysięcy złotych i środki te związane są jedynie z wymianą tablic oraz utworzeniem nowych pieczęci – dodaje Marek Pietruszka.

Nie wzrosną też podatki i inne koszty związane z utrzymaniem urzędu, nie wzrosną także wynagrodzenie dla przyszłego burmistrza. Ponadto nie planuje się likwidacji dopłat rolniczych ani dodatku wiejskiego dla nauczycieli.

W związku z tym, że Strzeleczki staną się miastem 1 stycznia, już dziś władze gminy zapraszają wszystkich chętnych do wspólnej zabawy podczas nocy sylwestrowej.

- Powitamy nowy rok w nowej rzeczywistości administracyjnej – dodaje Marek Pietruszka. - To będzie huczna i świetna zabawa dla wszystkich.

Michał Mandola,
fot. (kb)

Seniorzy na wycieczce

Gminna Biblioteka Publiczna w Strzeleczkach wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury zorganizowali ciekawy wyjazd dla seniorów. Celem eskapady były Głucholazy - miasto złota i czarownic.



Tak bawili się seniorzy w Głucholazach.

Wyprawa odbyła się we wtorek 18 lipca. To był przyjemny, ciekawy i pouczający dzień dla seniorów z gminy Strzeleczki. W trakcie wycieczki grupa zwiedziła najważniejsze i najpiękniejsze zabytki. Była też wizyta w parku zdrojowym oraz tężni.

O historii miasta i ciekawostkach z nim związanych opowiedział przewodnik. Był też czas na wspólny obiad i integrację.

To jednak nie koniec atrakcji zorganizowanych tego samego dnia przez gminę Strzeleczki. W ramach

Lata z Dmuchańcami dzieci mogły skorzystać z darmowych dmuchańców w Smolarni. Do dyspozycji były tory przeszkód, zjeżdżalnie i inne ciekawe atrakcje na świeżym powietrzu.

(mim), fot. (GBP
w Strzeleczkach)

SONDA TYGODNIKA

Zapytaliśmy mieszkańców Strzeleczek, czy cieszą się z faktu, że ich miejscowość będzie miastem.



Anna

Strzeleczki będą miastem? Nie wiedziałam, ale bardzo dobrze, bo to jest bardzo dobra gmina. To dobra decyzja władz. Jak najbardziej jestem za tym. Myślę, że przyniesie to korzyść dla miejscowości. Zostało tutaj bardzo dużo zrobione przez wszystkie lata. Mieliśmy bardzo dobrych gospodarzy i uważam, że to jest dobra myśl. Jestem z tego dumna.



Bernadeta

Słyszałam o tym, że Strzeleczki mają zostać miastem, ale czy ja wiem, czy to będzie dobre. Wiadomo, że w miastach jest wszystko droższe. Czy to będzie korzystne dla mieszkańców, nie wiem. Czas pewnie pokaże.



Barbara

Strzeleczki już kiedyś miastem były. To dobrze, że znowu nim będą. Taka fajna wieś, to mogłaby być miastem. Czy będzie z tego więcej korzyści i pożytku, okaże się z czasem.

Mateusz Dąbrowski

Szykuje się charytatywny rekord



W połowie sierpnia odbędzie się IV Konwój Charytatywny organizowany przez jednostkę OSP Kórnicą. Będzie to największa strażacka akcja dobroczynna w kraju. Wydarzeniu patronuje „Tygodnik Krapkowicki”.

Tym razem strażacy pojadą dla 10-letniego Michała. Jego problemy zaczęły się zaraz po urodzeniu, kiedy wykryto u niego wadę serca o nazwie Tetralogia Fallota. Okazało się, że chłopczyk ma wrodzone zwężenie krtani. Trzeba było założyć u niego rurkę tracheostomijną, z którą żył do 5. roku życia. Gdy Michał skończył roczek, udało się przeprowadzić pierwszy etap operacji serca. W tym czasie jego rozwój nie odbiegał od rówieśników, jednak walka o jego zdrowie i sprawność nadal trwa. Rodzice Michała codziennie jeżdżą na rehabilitację. Nie ma tygodnia, w którym 10-latek nie odwiedzałby kilku specjalistów. Chłopczyka czeka kilka skomplikowanych operacji, które zaplanowane są na styczeń 2024 roku. Po wykonaniu zabiegów Michał czeka

intensywna rehabilitacja. Planowane jest aż sześć dwutygodniowych turnusów, których koszt wyniesie około 50 tysięcy złotych.

Tegoroczne wydarzenia związane z konwojem rozpoczyna się w sobotni wieczór 12 sierpnia. Na godzinę 20.00 zaplanowano zabawę taneczną dla wszystkich. Dzień później (13 sierpnia) będą miały miejsce centralne wydarzenia. Ok. godziny 10.00 rozpocznie się formowanie konwoju w Rzepczu, a po nim przejazd konwoju na trasie Rzepcze-Kierpień-Pisarzowice-Łowkowice-Komorniki-Kórnicą.

- Tutaj postawiliśmy sobie wysoko poprzeczkę, ponieważ trasa konwoju liczyć będzie aż 12 km, to znacznie więcej niż w latach poprzednich – mówi jeden z organizatorów Tomasz Tomala.

Później nastąpi oficjalne otwarcie konwoju i formowanie napisu „MICHAŁ” z przybyłych pojazdów strażackich. Szykuje się też inna nowość.

- Pozostałe wozy strażackie uformują duże serce – dodaje Tomasz Tomala.

Oprócz tego w planie będą też pokazy medyczne i występy gwiazd: Andrei Rischki i Mirka Szołtyśka. Niewykluczone, że zjadą się też inne znane osoby, chociażby z programu telewizyjnego „Polski Lombard Walusia”. Wszystko zakończy się zabawą taneczną z DJ-em Exposed i zespołem Kudłaty. Jak mówi Tomasz Tomala, w tym roku będzie większy namiot biesiadny i sporo punktów gastronomicznych. Miejsca wystarczą dla wszystkich.

Ruszyły już zapisy jednostek, które wezmą udział

w konwoju. Na tym etapie zapisanych jest ich już 30, a więc dwa razy więcej niż rok temu. Ekipy strażackie, które przyjadą swoimi pojazdami do Kórnic z najdalszych stron, otrzymają w nagrodę darmowe tankowanie na drogę powrotną. Każdy strażak będzie też mógł uczestniczyć w grach.

Już dziś każdy chętny może wesprzeć Michała za pośrednictwem zbiórki założonej przez OSP Kórnicę na stronie internetowej www.siepomaga.pl.

(mim)

Pietna na Facebooku

Sołectwo Pietna stworzyło swój nowy fanpage. Profil znajduje się na platformie społecznościowej Facebook pod nazwą „Sołectwo Pietna”. Będą na nim zamieszczane najważniejsze informacje dla mieszkańców dotyczące wsi i okolicznościowych wydarzeń.



Sołectwo Pietna utworzyło swój nowy profil na Facebooku.

Pierwszy wpis sołectwa na facebookowym profilu pojawił się w niedzielę 23 lipca: „Witam, zapraszam do polubienia strony Sołectwa Pietna” – napisali moderatorzy. Póki co stronę obserwuje niespełna 30 osób, jednak z czasem ta liczba z pewnością wzrośnie. Dzięki profilowi użytkownicy

cy będą mogli odpowiadać na zamieszczane publikacje, wchodzić w dyskusję i dzielić się wrażeniami. W XXI wieku tego typu rozwiązania służą przede wszystkim szybszemu obiegowi informacji docierających do odbiorców w możliwie krótkim czasie.

(matt)



Nawozy pod każdą uprawę!

rolniczenawozy.com



ZAKŁADY CHEMICZNE

„Siarkopol” TARNOBRZEG Sp. z o.o.

ul. Chemiczna 3, 39-400 Tarnobrzeg

tel. 15 856 58 01, 856 58 58, fax. 15 822 97 97, 855 55 67



AMR ELEWACJE

DOCIEPLENIA ■ MALOWANIE ■ CZYSZCZENIE
ELEWACJE WENTYLOWANE ■ TYNKI MASZYNOWE

+48 609 728 321

www.elewacjedomu.pl

amr@elewacjedomu.pl

Gogolin, 47-320, Wyzwolenia 48

PRZYJEDZIEMY ■ WYCENIMY ■ WYKONAMY

Romanek Education
KREATYWNA NAUKA JĘZYKÓW

SZKOŁA JĘZYKOWA ROKU w województwie opolskim 2022

Gogolin
ul. Krapkowicka 2

W ofercie językowej posiadamy:

☒ angielski
 ☒ niemiecki
 ☒ francuski
 ☒ ukraiński
 ☒ polski

15% rabatu na pierwszy miesiąc!

kontakt@gogolin.edu.pl +48 723 177 300

Rozmawiali o remontach zabytków

W czwartek 20 lipca burmistrz Andrzej Kasiura spotkał się z przedstawicielami parafii, które za pośrednictwem gminy Krapkowice otrzymają wsparcie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Omówiono szczegóły dofinansowania i zasady realizacji projektów.



Burmistrz spotkał się z przedstawicielami parafii.

Przypomnijmy, z pięciu zadań, o które wnioskowała gmina Krapkowice, aż trzy otrzymały dofinansowanie, które będzie przeznaczone na renowację, konserwację i osuszanie kościołów. Parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Krapkowicach-Otmęcie otrzyma 294 tys. zł, parafia św. Apostołów Filipa i Jakuba w Rogowie Opolskim 175 420 zł, a parafia świętych Fabiana i Sebastiana w Kórniczy 205 800 tys. zł. Gmina po dokonaniu wszelkich formalności prześle otrzymane środki w formie dotacji do poszczególnych



Podczas spotkania omówiono zasady realizacji projektów.

parafii, a te po wyłonieniu wykonawców przeprowadzą inwestycje. Nad poprawnością przebiegu procesu realizacji projektów przez parafie

czuwać będą pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach.

(dp)

Tour de Pologne w Krapkowicach

Krapkowice znalazły się na trasie przejazdu 80. Tour de Pologne.



Kolarze przejadą przez nasze miasto we wtorek 1 sierpnia. To będzie czwarty z siedmiu etapów, jakie pokonają. Peleton wyruszy z

Poznania, a wyścig zakończy się w Krakowie. Meta IV etapu będzie w Opolu. Kolarze w Krapkowicach pojawią się ok. godziny

15.20. Z tego względu zamknięte zostaną ulice: Prudnicka, 1 Maja, Głowackiego i ks. Koziółka.

(dp)

Prudnicka do remontu

W Urzędzie Miasta i Gminy w Krapkowicach podpisano umowę na realizację ważnej inwestycji. Ulica Prudnicka zostanie wyremontowana na odcinku o długości ponad 800 metrów.



W wydarzeniu wziął udział burmistrz Andrzej Kasiura.

Wartość tego przedsięwzięcia to prawie 1,3 mln zł. Prace będą prowadzone na odcinku od osiedla 1000-lecia do Krapkowickiego Domu Kultury. Termin realizacji inwestycji to październik tego roku.

We wtorek 18 lipca w Urzędzie Miasta i Gminy w Krapkowicach dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu Bartłomiej Horaczuk w obecności członka zarządu województwa opolskiego Szymona Ogłazy oraz burmistrza Krapkowic Andrzeja Kasiury podpisał umowę na realizację zadania „Wzmocnienie nawierzchni,



Umowa została podpisana w Urzędzie Miasta i Gminy w Krapkowicach.

ni drogi wojewódzkiej nr 409 w Krapkowicach na ul. Prudnickiej” z wykonawcą Bartoszem Szczepankiem z firmy EKO-PROBUD sp. z o.o. Remont obejmuje nie tylko wykonanie nowej nawierzchni, ale także wy-

mianę oraz regulację wysokościową armatury wodno-kanalizacyjnej, odtworzenie oznakowania pionowego i poziomego oraz montaż urządzeń bezpieczeństwa ruchu w obrębie skrzyżowań.

(dp)

Jednostka z długą tradycją

Sto trzydzieści lat istnienia OSP w Rogowie Opolskim obfitowało w wiele wydarzeń, które przyczyniły się do prężnego działania jednostki dziś. Poświęcenie, pomoc i zaangażowanie to cechy nieobce każdemu z członków formacji, którzy służyli w niej na przestrzeni lat.

Pierwszą sikawkę ręczną ze zbiornikiem na wodę o pojemności 3 m sześć, OSP, a wtedy jeszcze Freiwillige Feuerwehr w Rogowie otrzymała w 1893 roku. Rok ten uznano za początek istnienia jednostki. W 1902 roku rogowscy strażacy mieli już ręczną pompę montowaną na specjalnym konnym wozie. Prawdopodobnie w jej zakupie partycypował dwór, ponieważ sama wieś w krótkim czasie nie byłaby w stanie łączyć kwoty wystarczającej na taki zakup.

Dzięki temu, że ręczna pompa przetrwała wojnę, w Rogowie można było szybko zorganizować nową Ochotniczą Straż Pożarną. Jej prezesem został Teodor Tkacz. W 1958 roku, wciąż jeszcze korzystając ze swojej ręcznej pompy, rogowscy strażacy zajęli pierwsze miejsce w rejonowych zawodach strażackich. Zdobyli także pierwsze miejsce, puchar przechodni i radioodbiornik na zawodach powiatowych w Jastrzębiu oraz trzecie miejsce na zawodach wojewódzkich w Brzegu. W nagrodę otrzymali nowe mundury strażackie. Paweł Stach został pierwszym odnotowanym przez kronikę strażakiem, który za zasługi dla pożarnictwa otrzymał brązowy medal. Jeszcze w tym samym 1958 roku Stacja Hodowli Roślin (miejscowy zakład) zakupiła i przekazała strażakom pierwszą motopompę. Była to motopompa M200 razem z przyczepką przeznaczoną do jej wozienia.

W 1962 roku decyzją ministra rolnictwa OSP w Rogowie Opolskim otrzymała działkę o powierzchni 0,25 ha z przeznaczeniem na budowę remizy strażackiej. Wówczas rozpoczęły się usilne starania o plany, pozwolenia na budowę oraz potrzebne fundusze. Wznoszenie remizy rozpoczęło dopiero w 1971 roku, a dzięki zaangażowaniu mieszkańców i wykonaniu wielu prac w czynnie społecznym w 1973 roku w stanie surowym obiekt oddano do użytku. W tym samym roku w remizie pojawił się nowy samochód - strażacki Żuk z motopompą M800.

W 1975 roku okazało się, że nowy sprzęt trafił w odpowiednie ręce. Rogowscy strażacy na Wojewódzkich Zawodach Sportowo-Gaśniczych Województwa Opolskiego zajęli pierwsze miejsce i zdobyli profesjonalny samochód pożarniczy marki Jelcz.



8 lipca Ochotnicza Straż Pożarna w Rogowie Opolskim świętowała 130 lat istnienia.

W 1978 roku remizę ogrodzono, utwardzono podwórze i wykonano nowy dojazd, a wewnątrz założono prąd i wymalowano ściany. Zabytkową sikawkę ręczną odremontowano, a w 1980 roku specjalnie dla niej wybudowano zabezpieczającą wiatę.

27 sierpnia 1978 roku miejscowa społeczność ufundowała swoim strażakom sztandar, który we wrześniu poświęcił ksiądz Jan Szymała.

Rejon Krapkowic w sierpniu 1985 roku nawiedziła groźna powódź. Woda przerwała wały i osiągnęła poziom 7 metrów. Do akcji niesienia pomocy włączyli się oczywiście rogowscy strażacy. Nadwyrężona w akcji powodziowej pompa trzykrotnie zawiodła druhow w późniejszych zmaganiach podczas różnych zawodów.

Kolejny wóz strażacki, tym razem Star 244, OSP w Rogowie otrzymała w 1986 roku. Rok później od Jednostki Wojskowej w Krapkowicach OSP dostała Żuka w kolorze wojskowym. Ciekawostką jest fakt, że tylko ośmiu strażaków wpisanych na specjalną listę miało tym samochodem prawo wjeżdżać do różnych akcji na teren jednostki wojskowej. Stary Jelcz, nagroda w zawodach z 1975 roku, został przekazany do OSP w Rozkochowie.

W 1992 roku strażacy z Rogowa uczestniczyli w gaszeniu największego pożaru lasu, który wybuchł w okolicach Kotłarni.

2 maja 1993 roku uroczystość obchodząca stulecie istnienia OSP w Rogowie Opolskim.

Z okazji Dnia Strażaka sztandar OSP odznaczono Złotą Odznaką Związku Ochotniczych Straż Pożar-

nych. Strażacy otrzymali poświęconą przez księdza Jana Szymała figurę św. Floriana.

W tragicznym roku 1997 rogowscy ochotnicy ponownie włączyli się w akcję pomocy przeciwpowodziowej. Poziom wody osiągnął 10 metrów i przerwał większość zabezpieczeń. Już 7 lipca do Głucholaz pojechało kilku ochotników, gdzie przy pomocy strażaków z Altenkirchen nieśli pomoc na miejscu. Po powodzi OSP w Rogowie Opolskim włączono do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. W następnym roku strażaków doposażono z funduszu powodziowego w motopompę japońskiej firmy TOHATSU.

Od 2000 roku jednostka nawiązywała liczne kontakty ze strażami pożarnymi w Niemczech i w Polsce. Druhowie gościli u siebie komendanta OSP z Wiessen, sami także byli goszczeni przez OSP w Neugesdorf. Strażacy z Neugesdorf w 2003 roku podarowali OSP w Rogowie samochód strażacki marki IFA. W tym samym roku z Zakładów Papierniczych w Krapkowicach pozyskano samochód ciężarowy Jelcz. W kolejnym roku wysłużony już samochód ciężarowy Star został przekazany do OSP Radawie.

Lata 2000-2013 to ciągłe doposażanie jednostki dzięki środkom pochodzącym z KSRG. W tym czasie nabyto m.in.: aparaty powietrzne, system alarmowania na telefony komórkowe, oddymiacz, nożyce rozpiętki i wiele innych sprzętów. Przynależność do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego spowodowała że miejscowi strażacy mają dostęp do większej ilości szkoleń specjalistycznych prowadzonych przez komendy straży zawodowej. Na bieżąco

odbywają się szkolenia: medyczo-sanitarne, łączności, obsługi aparatów tlenowych, obsługi pilarek, nożyc, rozpiętki czy szkolenia szeregowe.

W 2009 roku formacja otrzymała samochód Vol-

W roku 2013 gruntownie odnowiono remizę strażacką, wyremontowano elewację i dach. Odrestaurowano całkowicie zabytkową sikawkę z 1902 roku: wymieniono elementy drewniane, odnowiono koła, a całość pomalowano.



Zabytkowa sikawka z 1902 roku.

kswagen Transporter. W 2011 roku dzięki wsparciu gminy Krapkowice zakupiono nowy samochód ratowniczo-gaśniczy Mercedes Benz Atego. Uroczystego przekazania dokonali burmistrz Krapkowice wraz z komendantem PSP w Krapkowicach, a kluczyki przekazano na ręce prezesa Karola Stacha i naczelnika Jana Lentowicza. Poświęcenia samochodu dokonał proboszcz Józef Urban - wówczas Opolski Wojewódzki Kapelan Strażaków. W tym samym czasie na rzecz OSP Żużela oddano samochód marki IFA.

W 2018 roku oddano do użytku nowy budynek remizy, który mieści jeden wóz strażacki i zawiera część szkoleniowo-socjalną. W tym samym roku dokonano też utwardzenia części placu przed nowym budynkiem remizy.

W roku 2021 gmina Krapkowice przekazała pieniądze na zakup używanego samochodu Jelcz. Starszy samochód tej samej marki Jelcz odsprzedano do OSP Chrzelice.

Zgodnie z aktualnymi przepisami w akcjach mogą

uczestniczyć osoby ubezpieczone, dysponujące odpowiednim zaświadczeniem lekarskim oraz przeszkoleniem. Koszty z tym związane pokrywa gmina. Obecnie OSP w Rogowie liczy 65 członków. Wśród nich są 32 osoby mogące uczestniczyć w każdej akcji gaśniczo-ratowniczej. Pozostali pełnią funkcje pomocnicze, wspierające i honorowe.

Nie sposób wymienić wszystkich zasłużonych strażaków. Warto jednak wspomnieć członków kierownictwa. Bez ich wkładu wiele sukcesów nie miałyby miejsca.

Prezesa i naczelnicy jednostki OSP w Rogowie Opolskim na przestrzeni lat:

1924-1928 - prezes OSP Peter Kapitza, naczelnik OSP August Honka,

1928-1944 - prezes OSP Paul Pander, naczelnik OSP August Honka,

1945-1948 - prezes OSP Teodor Tkocz, naczelnik OSP Franciszek Strohof,

1948-1954 - prezes OSP Viktor Kasperek, naczelnik OSP Franz Machotta,

1954-1967 - prezes OSP August Blauth, naczelnik OSP Norbert Kasperek,

1967-2004 - prezes OSP August Blauth, naczelnik OSP Karol Stach,

2004-2007 - prezes OSP Karol Stach, naczelnik OSP Krzysztof Kopa,

2007-2013 - prezes OSP Karol Stach, naczelnik OSP Jan Lentowicz,

2013-do dziś - prezes OSP Karol Stach, naczelnik OSP Norbert Kowalik.

Dziś Ochotnicza Straż Pożarna w Rogowie Opolskim jest prężną organizacją, która nie raz potrafiła zmobilizować wszystkich mieszkańców do prac na rzecz sołectwa, parafii czy szkoły. Przez ponad 130 lat istnienia OSP w Rogowie jej szeregi zasilali wielu odważnych i gotowych do poświęcenia strażaków.

(matt),
fot. Konrad Bassek

Palilo się zboże

Z niedzieli na poniedziałek (z 23 na 24 lipca) doszło do niebezpiecznego pożaru przy stawach nad Odrą w Krępnej. Niewykluczone, że było to podpalenie.

Służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie ok. godz. 1.20. Ogień udało się szybko ugasić. Ze wstępnych sz-

czeków wynika, że spłonęło ok. 1,5 ha zboża. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Póki co właściciel pola nie

złożył oficjalnego zawiadomienia na policji w sprawie zniszczonego mienia.

(mim)

Przestronnie i nowocześnie

Prace związane z rozbudową i termomodernizacją Publicznej Szkoły Podstawowej w Malni idą pełną parą. To jedna z największych inwestycji realizowanych w tym roku przez gogoliński samorząd.



Rozbudowa PSP w Malni postępuje zgodnie z harmonogramem!



Tak obecnie wygląda plac budowy w Malni.

O zadaniu pisaliśmy już kilkakrotnie na łamach „TK”. Szeroką relację na ten temat opublikowaliśmy w lutym bieżącego roku, gdy na plac budowy wjechał ciężki sprzęt.

W minionym tygodniu wiceburmistrz Gogolina Krzysztof Reinert poinformował na swoim oficjalnym profilu na Facebooku, że roboty budowlane w Malni postępują zgodnie z harmonogramem. Już zostało do-

bowane skrzydło, w którym na parterze urządzone zostaną stołówka wraz z zapleczem kuchennym i kotłownia. Z kolei na pierwszym piętrze ulokowane będą trzy nowe sale lekcyjne i pokój nauczycielski.

„W całym budynku wymieniono okna, została też ocieplona część, w której znajduje się sala gimnastyczna. Finalnego kształtu powoli nabiera również zewnętrzna elewacja, która została już

częściowo pomalowana w minimalistyczne, geometryczne kształty” – podaje Krzysztof Reinert.

Modernizacja budynku szkoły w Malni będzie kosztować ponad 10 milionów złotych. Na realizację zadania udało się pozyskać ponad 8,5 miliona złotych dofinansowania z programu Polski Ład. Resztę stanowią środki własne gminy Gogolin.

(mim),
fot. Krzysztof Reinert

Masz problem? To go zgłoś!

Władze Gogolina zachęcają do korzystania z aplikacji mobilnej dla mieszkańców gminy. To prosty sposób na zgłaszanie m.in. różnych problemów czy usterek.

Aplikacja oferuje blyskawiczny dostęp do aktualności, bieżących wydarzeń i powiadomień o sytuacjach kryzysowych. Za jej pośrednictwem można zgłosić np. awarię oświetlenia ulicznego lub inną interwencję dotyczącą np. wystąpienia dzikiego wysypiska śmieci. Wystarczy wybrać odpowiednią kategorię zgłoszenia, zrobić zdjęcie, wcisnąć funkcję lokalizowania i wysłać zgłoszenie do urzędników z Gogolina.

Ponadto mobilna aplikacja przypomni o terminie odbioru poszczególnych odpadów, poinformuje o zasadach prowadzenia selek-



Aplikacja jest darmowa.

tywnej zbiórki odpadów i powiadomi o aktualnościach związanych z tą tematyką.

Aplikacja jest darmowa. Można ją pobrać bezpośrednio z Google Play albo App

Store. Istnieje też możliwość jej ściągnięcia, skanując kod QR ze strony internetowej gminy Gogolin.

(mim),
fot. gmina Gogolin

Szansa na ścieżkę i pas zieleni

Są plany związane z dalszym remontem drogi wojewódzkiej nr 409 w Gogolinie. Zakładają one powstanie m.in. ścieżki pieszo-rowerowej.

W minionym tygodniu członek zarządu województwa opolskiego Szymon Ogłaza spotkał się z burmistrzem Joachimem Wojtalą i jego zastępcą Krzysztofem Reinertem. Podczas wizyty rozmawiano o dalszych planach remontu ulicy Krapkowickiej.

Szymon Ogłaza przekazał informację, iż jest realna szansa, aby do końca bieżącego roku została wykonana asfaltowa ścieżka pieszo-rowerowa w miejscu częściowo rozebranego chodnika przy ul. Krapkowickiej.

„Ścieżka ta będzie dodatkowo oddzielona od jezdni pasem zieleni, na którym posadzonych zostanie 100 nowych drzew” – wyjaśnia Joachim Wojtala na swoim oficjalnym profilu na Facebooku.



W spotkaniu udział wzięli burmistrz Joachim Wojtala i jego zastępca Krzysztof Reinert.

To dobra informacja, ponieważ czytelnicy „Tygodnika Krapkowickiego” już kilkakrotnie interweniowali w sprawie częściowo rozebranego chodnika. Tłumaczyli, że trotuar jest dziurawy i wymaga pilnego remontu.

Przypomnijmy, że póki co Zarząd Dróg Wojewód-

kich w Opolu wyremontował ulicę Krapkowicką na odcinku od ronda do przejazdu kolejowego w centrum miasta. O pracach związanych z utworzeniem ścieżki pieszo-rowerowej będziemy informować na bieżąco.

(mim), fot. Joachim Wojtala

Dzieło już powstaje

Niby mamy lato, ale jesień zbliża się już wielkimi krokami. Wiedzą o tym panie z Górażdży, które zaczęły przygotowania do tegorocznych dożynek.

W Górażdżach podobnie jak w wielu innych wioskach naszego regionu rozpoczęły się już prace przy tworzeniu korony dożynekowej. Polegają one na zbieraniu zbóż z pól, układaniu ich w charakterystyczne małe snopki i suszeniu. Zerwane kłosa i niezliczone ilości ziarenek tworzyć będą misterne dzieła, które podziwiać będziemy już za parę tygodni.

Efektami już poczynionych prac podzieliła się radna Rady Miejskiej w Gogolinie Maria Pola na swoim profilu na Facebooku. Przy okazji dodajmy, że tegoroczne dożynki gminne w Gogolinie odbędą się 10 września.



(mim), fot. Maria Pola

Praca w Górażdżach wre.

Koncert na świeżym powietrzu

Za nami kolejny koncert na wodzie w Kamieniu Śląskim. Tym razem przed publicznością wystąpiła Bialska Orkiestra Dęta pod batutą kapelmistrza Andrzeja Weinkopfa i zaśpiewała solistka Andrea Rischka.



Frekwencja podczas koncertu dopisała.

Wydarzenie miało miejsce w niedzielę 16 lipca. Chętni po raz kolejny mogli pływać wraz ze strażakami po stawie i przejechać się

bryczką. Organizatorzy zapewnili uczestnikom darmowy słodki poczęstunek. Wydarzenie cieszyło się sporym zainteresowaniem. Mu-

zyki wysłuchali mieszkańcy Kamienia Śląskiego i wielu okolicznych wiosek.

(mim), fot. (kb)

Biskup opolski Andrzej Czaja przeszedł przeszczep wątroby

19 lipca w jednej z warszawskich klinik opolski ordynariusz przeszedł operację przeszczepienia wątroby. Decydujące będą najbliższe dwa tygodnie.

Taki zabieg był konieczny, ponieważ doszło u niego do przewlekłego stwardniającego zapalenia dróg żółciowych. Biskup Andrzej Czaja został już wybudzony po operacji i prosi diecezjan o modlitwę. Przypomnijmy, że 26 lutego w liście skierowanym do diecezjan z okazji Wielkiego Postu biskup Andrzej Czaja wspominał o swojej chorobie i powodzie trafenienia do szpitala.

„Przyczyną był przewlekły stan zapalny, który doprowadził do dużej infekcji bakteryjnej całego organizmu. Obecnie zmagam się z dolegliwościami, które wiążą się z podjęciem koniecznego leczenia i profilaktyką” - wyznał biskup.

20 lipca w związku z operacją biskupa opolskiego na portalu społecznościowym Diecezji Opolskiej biskupi pomocniczy Rudolf Pierskała i Waldemar Musioł wystosowali do diecezjan komunikat:

„Drodzy Diecezjanie! W ostatnich miesiącach wierni naszej diecezji z ogromną



19 lipca bp Andrzej Czaja przeszedł operację przeszczepu wątroby.

troską słuchali informacji o problemach zdrowotnych biskupa Andrzeja Czaj i gorąco modlili się w jego intencji. Bardzo dziękujemy za to wielkie wsparcie modlitewne. Pragniemy poinformować wszystkich Diecezjan, że 19 lipca br. w Warszawie biskup

został poddany długo oczekiwanej operacji transplantacji wątroby, która przebiegła pomyślnie. W przypadku przeszczepu kluczowe są najbliższe dni, dlatego nadal bardzo prosimy o modlitwę w intencji biskupa Andrzeja”.

(matt)

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

MEDIA SERWIS

Naprawy domowe:

- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

Międzynarodowa rywalizacja

Zawodniczki z gogolińskiej sekcji gimnastyki artystycznej Magia wzięły udział w międzynarodowym turnieju KR Friendship Cup w Berlinie. Każda z dziewczyn przywiozła ze sobą medal i dyplom.

Wydarzenie odbyło się w sobotę 15 lipca. Gogolińską sekcję reprezentowało pięć zawodniczek. Jak mówi opiekunka Anna Fedyszyn, rywalizacja była na wysokim poziomie i bardzo zacięta.

- W zawodach wzięły udział uczestniczki z Polski, Ukrainy, Irlandii, Armenii i Danii – mówi Anna Fedyszyn.

Podczas zawodów (w różnych kategoriach wiekowych) nagrodzone zostały:



Zawody odbyły się w sobotę 15 lipca w Berlinie.

- Alicja Suffner (I miejsce),
- Marta Próchnicka (V miejsce),
- Helena Mituła (II miejsce),
- Wiktoria Golak (VII miejsce),
- Nikola Fraj (IV miejsce),

(mim), fot. Magia gimnastyka artystyczna

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy?

Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:

- tel. 797 797 929
- e-mail: info@prosperita24.eu
- www.wirtualnebiuroprosperita.pl
- fb.com/wirtualnebiurogogolin

"Czysty Region" ogłasza konkurs na ekoaltanę śmietnikową!

Związek Międzygminny „Czysty Region” rozpoczął pilotażową kampanię edukacyjną na rzecz poprawy jakości selektywnej zbiórki odpadów w zabudowie wielorodzinnej. By zmotywować zarówno zarządców, jak i mieszkańców zabudowy wielorodzinnej do poprawnej segregacji, w ramach prowadzonych działań informacyjno-edukacyjnych wprowadzono element grywalizacji — konkurs na ekoaltanę śmietnikową. **Pula nagród wynosi 25 000 zł.**

Przedsięwzięcie kierowane jest do wszystkich mieszkańców zabudowy wielorodzinnej składającej się z minimum 8 lokali mieszkalnych, ale altanę do konkursu zgłosić może administrator, zarządca lub inny podmiot uprawniony do reprezentowania wspólnoty, który złożył do Związku deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami. Aby wziąć udział w konkursie, należy wypełnić zgłoszenie dostępne na stronie www.czystyregion.pl w zakładce „Edukacja” – „Konkurs na ekoaltanę śmietnikową” i wysłać je na adres edukacja@czystyregion.pl. Do każdego zgłoszenia należy dołączyć 4-6 zdjęć prezentujących altanę z różnych perspektyw (zewnątrz i wewnątrz). Zgłoszenia można przysyłać do 13 sierpnia 2023 roku. Konkurs podzielony jest na trzy kategorie (wg gmin członkowskich: gmina miejska, miejsko-wiejska, wiejska). Zarządcom

altan, które otrzymają najwyższą liczbę punktów w danej kategorii, zostaną przyznane nagrody o wartości do 2 000 zł. Mogą one być przeznaczone na zagospodarowanie terenu spółdzielni lub wspólnoty mieszkaniowej zielenią lub małą architekturą. Laureaci konkursu zostaną wyłonieni we wrześniu tego roku.

Przedsięwzięcie jest realizowane w ramach projektu „MAMY RADY NA ODPADY” – kampania edukacyjna na terenie województwa opolskiego” dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020. Projekt jest realizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego w partnerstwie m.in. ze Związkiem Międzygminnym „Czysty Region” oraz Gminą Kędzierzyn-Koźle.

MAMY RADY NA ODPADY

KONKURS NA EKOALTANĘ ŚMIETNIKOWĄ

Regulamin oraz kartę zgłoszenia znajdziesz na www.czystyregion.pl w zakładce „EDUKACJA”

ALTANA ŚMIETNIKOWA

Tutaj:

- dbamy o porządek
- segregujemy odpady

3 KATEGORIE: GMINA MIEJSKA, MIEJSKO-WIEJSKA I WIEJSKA

ŁĄCZNA PULA NAGRÓD: 25 000,00 ZŁ

TERMIN NADSYŁANIA ZGŁOSZEŃ: 13 SIERPNIA 2023 r.

Fundusze Europejskie Program Regionalny

Rzeczpospolita Polska

OPOLSKIE

Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Weź udział w opracowaniu programu rewitalizacji

Trwają prace nad stworzeniem Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Walce na lata 2023-2030. Mieszkańcy mogą zgłaszać swoje projekty, proszeni są też o udział w ankiecie, której celem jest zdiagnozowanie deficytów i potencjałów obszaru rewitalizacji.

Rada Gminy Walce 12 lipca przyjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do prac nad Gminnym Programem Rewitalizacji. Celem stworzenia dokumentu jest przeciwdziałanie negatywnym zjawiskom społecznym oraz przestrzennym poprzez podjęcie działań zmierzających do aktywizowania lokalnej społeczności oraz zapobiegania procesom degradacji. Program ma na celu wyprowadzenie obszaru rewitalizacji ze stanu kryzysowego oraz stworzenie warunków do jego zrównoważonego rozwoju. Stanowi narzędzie planowania, koordynowania i integrowania różnorodnych aktywności w ramach rewitalizacji.

Gdzie będzie prowadzona rewitalizacja?



Największy podobszar rewitalizacji wyznaczono w Walcach.

Gminny Program Rewitalizacji zostanie opracowany dla obszaru wyznaczonego na mocy uchwały rady gminy z dnia 6 czerwca. Obszar rewitalizacji charakteryzuje

się szczególną koncentracją negatywnych zjawisk oraz ma istotne znaczenie dla

rozwoju lokalnego na terenie gminy Walce. Został on wyodrębniony z obszaru zdegradowanego określonego na podstawie sporządzonej diagnozy. Obejmowała ona analizę negatywnych

zjawisk ze sfery społecznej, w szczególności: bezrobocia, ubóstwa, przestępczości, niskiego poziomu edukacji, a także niewystarczającego poziomu uczestnictwa w życiu publicznym i kulturalnym oraz uzupełniającą ze sfery gospodarczej, środowiskowej, przestrzenno-funkcjonalnej oraz technicznej.

W gminie Walce wyznaczone zostały trzy podobszary rewitalizacji:

- podobszar rewitalizacji Walce - o powierzchni 227 ha, stanowi 0,38% całej powierzchni gminy, liczba zamieszkującej go ludności to 311 osób, co stanowi 6,0% populacji gminy;

- podobszar rewitalizacji Brozec - o powierzchni 10 ha, stanowi 0,14% całej powierzchni gminy, liczba zamieszkującej go ludności to 89 osób, co stanowi 1,7% populacji gminy;

- podobszar rewitalizacji Rozkochów - o powierzchni 54 ha, stanowi 0,79% całej powierzchni gminy, liczba zamieszkującej go ludności

to 205 osób, co stanowi 3,9% populacji gminy.

Czekają na propozycje

Osoby, które mają ciekawe pomysły na uatrakcyjnienie swojego otoczenia, mogą zgłaszać projekty rewitalizacyjne do gminnego programu. Dzięki temu możliwe będzie ubieganie się o dofinansowanie takiego wniosku ze środków unijnych lub otrzymanie dodatkowych punktów podczas oceny wniosków dokonywanej przez instytucję ogłaszającą konkurs.

Nabór już się rozpoczął i potrwa do 17 sierpnia. Chętni są proszeni o zapoznanie się z informacją o zakresie tematycznych projektów rewitalizacyjnych zamieszczoną na stronie internetowej urzędu gminy. Następnie należy wypełnić formularz przedsięwzięcia rewitalizacyjnego i opisać dokładny zakres propozycji zadania. Wnioski można składać w formie elektronicznej lub papierowej.

Więcej informacji znajduje się na stronie internetowej gminy, można też dzwonić do urzędu.

Wypełnij ankietę

Kolejnym ze sposobów na wzięcie udziału w opracowaniu programu rewitalizacji jest wypełnienie ankiety. Badanie ma na celu zdiagnozowanie deficytów i potencjałów wyznaczonego obszaru rewitalizacji. Ankieta ma też pomóc w rozpoznaniu potrzeb i oczekiwań mieszkańców związanych z kierunkami zmian, jakie w przyszłości mogą zostać wdrożone w celu poprawy funkcjonowania wyżej wymienionych obszarów. Link do ankiety znajduje się na stronie internetowej urzędu gminy.

Projekt Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Walce na lata 2023-2030 zostanie poddany konsultacjom społecznym, podczas których możliwe będzie zgłaszanie uwag.

(mn), fot. gmina Walce

Wciąż jest im bliski

Parafia w Brozcu ma już nowego proboszcza, jednak jej członkowie wciąż pamiętają o duszpasterzach, którzy wcześniej sprawowali tutaj tę posługę. W ostatnim czasie wspólnie z księdzem Henrykiem Wollnym świętowali jego 80. urodziny.



Ksiądz Henryk Wollny (z lewej) świętował 80. urodziny razem ze swoimi byłymi parafianami.

Uroczysta msza święta w intencji jubilata została odprawiona w kościele pw. Wszystkich Świętych we wtorek 18 lipca o godz. 17.00. Wzięło w niej udział

wielu wiernych z Brozcu, Kromołowa i Żużeli, byli też goście. Nie zabrakło życzeń i prezentów dla byłego proboszcza. Eucharystię swoim śpiewem uświetnił Brosci

Chorus. Po mszy świętej odbyło się spotkanie z udziałem jubilata w miejscowej restauracji.

(mn), fot. parafia Brozec

Ksiądz Henryk Wollny urodził się 15 lipca w 1943 roku w Złotnikach (parafia Chrzyszczycy). W 1967 roku rozpoczął pracę duszpasterską jako wikary w parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Sławięcicach. Dekretem z dnia 23 lipca 1979 r. bp Alfons Nossol powołał go na urząd proboszcza w parafii Wszystkich Świętych w Brozcu. Kierował parafią od 13 sierpnia przez kolejne 39 lat, aż do 2018 roku. W uznaniu za gorliwą i systematyczną działalność duszpasterską, a także za wszelkie dokonania na polu materialnym w parafii w 2005 roku ksiądz proboszcz Henryk Wollny został podniesiony do godności prałata, kapelana Jego Świątobliwości.

Po przejściu na emeryturę posługiwał jeszcze w parafii w Brozcu – było to podczas choroby jego następcy księdza Adriana Jańczyka, a także po jego śmierci.

Twórcze warsztaty

Grupa nieformalna Aktywne i Kreatywne działająca pod patronatem Związku Śląskich Kobiet Wiejskich organizuje w Walcach cykl ciekawych zajęć dla mieszkańców. Odbывается on w ramach przedsięwzięcia pod nazwą „Na twórczym szlaku”.



Uczestnicy zajęć mogą wykazać się kreatywnością.

Dotychczas odbyły się dwa spotkania. Pod koniec czerwca miały miejsce warsztaty z robienia wianków. Tematyką kolejnych zajęć był wzór opolski. Uczestnicy

upiększali przy jego wykorzystaniu przedmioty użytkowe – bawełniane torby, podkładki czy zakładki do książek.

W planach są jeszcze kolejne twórcze warsztaty, m.in. plener malarski i nauka malowania... kawą.

(mn), fot. Stowarzyszenie Kraina św. Anny

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent

**Praca dla Opiekunów osób starszych
w Niemczech**
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

- OLEŚNO
tel. 663 324 555
- KĘDZIERZYN-KOŹŁE
tel. 519 832 090
- STRZELCE OPOLSKIE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

Sponsor zegarka
Dżentelmen Ligi
Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

KRZYS
Krzysztof Stępiński
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt
ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Zeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki

Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

www.BigBagNaGruz.pl

**ODBIÓR ODPADÓW
BUDOWLANYCH**

**BUDOWA
CZY REMONT? TO TYLKO Z NAMI!**

tel. 600 364 707
www.bigbagnagruz.pl

**IMKR
TECHNIKA** Sp. z o.o.

Zatrudni na stanowisko:

TOKARZ
TOKARZ - FREZER

e-mail: kontakt@mkritechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

**...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY**

EN plus A1
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

FELIETON

Sezon ogórkowy

Pocztówka z Łodzi

„Ten kot z miasta Łodzi pochodzi” - króć nie zna tego cytatu ze słynnej komedii „Sami Swoi”? Dla kota miała to być jakaś nobilitacja, no bo z Łodzi, tzn. z wielkiego miasta; nie byle jakiś tam wiejski mruczek. A co wiemy o tym mieście? Na pewno wiele mniej niż o Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Gdańsku czy Wrocławiu. A przecież to czwarte pod względem wielkości miasto w Polsce, z ponad 650 tysiącami mieszkańców. Prawa miejskie Łódź uzyskała już na początku XV w., a pierwsze wzmianki o niej notowane są na ok. 800 lat temu, więc można stwierdzić z pewnym uśmiechem, że miasto to niemal tak stare, jak nasz Gogolin.

Zawsze zadaję to pytanie turystom, będąc np. na Słowacji czy w Austrii: „Z czym wam dany kraj się kojarzy?”. No to z czym kojarzy Wam się Łódź? Myślę, że wśród młodszego pokolenia nie znalazłbym wielu chętnych do odpowiedzi. Może kibice piłkarscy odpowiedzieliby mi, że z piłką nożną, za sprawą dwóch znanych klubów, a to Widzewa i ŁKS-u. Dla nieco starszych skojarzenie na pewno jest jedno – włókiennictwo. To właśnie tu, z powodu łatwego dostępu do nieprzebranych pól lnu na Mazowszu i w centralnej Polsce, już w połowie XIX w. zaczął rozkwitać przemysł włókienniczy, za sprawą takich fabrykantów jak np. Ludwik Geyer, słynny Karol Scheibler czy nie mniej znany Izrael Poznański. Jak wskazuje imię choćby tego ostatniego, byli to Żydzi lub przybyłe z Prus, choć sama Łódź była po upadku Księstwa Warszawskiego pod rosyjskim zaborem (wcześniej pruskim).

Apogeum rozkwitu mniejszych i większych zakładów produkujących dzianiny, nici czy ubrania był początek wieku XX, pokazany zresztą wspaniale w słynnym filmie Andrzeja Wajdy „Ziemia obiecana” z brawurowymi rolami Pżoniaka, Olbrychskiego i Seweryna. Wzajemna konkurencja, ekonomiczne kryzysy i znaczne zniszczenia wojenne, a także transformacje własnościowe po II wojnie światowej spowodowały niemal całkowite załamanie przemysłu włókienniczego w samym mieście, a także w pozostałych satelickich miejscowościach, jak Pabianice, Konstantynów, Aleksandrów, Zgierz czy Stryków. Jednak życie nie znosi próżni i już w latach 50. XX w. zakłady włókiennicze zaczęły się odradzać (podobnie jak w Bielawie na Dolnym Śląsku czy w Bielsku-Białej). W czasach słusznie minionych, kiedy kupno rajstop dla pań było nie lada wyczynem, na potęgę, choć niestety nie na polski rynek, produkowały je łódzkie zakłady, z czego co drugi nosił imię Róży Luksemburg, znanej socjalistycznej niemieckiej rewolucjonistki czasów międzywojennych. Słynne były zakłady Anilana, choć stawiano i na inne gałęzie przemysłu, choćby na elektronikę. To tu produkowano radia i telewizory pod szyldem zakładu Fonica, choć tak naprawdę szła główna produkcja warszawskiej Uniry i Dzierżoniowskiej Diory. Dziś po tym wszystkim śladu niemal nie ma. A przecież miasto musiało zapewnić tej ponad półmilionowej ludzkiej rzeszy pracę i chleb.

Silnie trzymają się tu partie lewicowe, obecnie SLD, z racji robotniczego charakteru miasta, który tak de facto nie zaginął po dziś dzień. Ze zniszczeń wojennych ocalało wiele budynków danych zakładów włókienniczych. Stanowią charakterystyczne, czerwono-ceglane, historyczne już obiekty, o dość ciekawej architekturze końca XIX w. Długo czekać było trzeba na pomysł ich rewitalizacji. Po uporządkowaniu spraw własnościowych są w większości zagospodarowane i to w dość szczęśliwy sposób. Np. zakłady ww. Scheiblera przekształcono w Centrum Kultury i (obok) w Centrum Nauki i Techniki (MC1), na kształt warszawskiego „Kopernika”, choć obiekt to zgoła odmienny. Także zakłady Poznańskiego przerobiono, ale „z głową” na nowoczesne centrum handlowe (M1), wykorzystując zachowane zabudowania fabryki, jako integralną część nowoczesnej alei marketingowej.

No wszystko ok, ale czy warto do Łodzi przyjechać ot tak – z ciekawości? No i aby się nie nudzić. Warto, bo zawsze warto poznawać coś nowego, a tym bardziej miasto niemal w samym sercu Polski. Warto przejść się ulicą Piotrkowską, ze słynnymi rzeźbami ulicznymi i Aleją Gwiazd, która podkreśla wagę łódzkiej Szkoły Filmowej, znanej na całym świecie. Warto zajrzeć do wspomnianego już wyżej Centrum Nauki i Techniki, choćby po to, by zobaczyć, jak działała przedwojenna elektrownia czy obejrzeć seans w kinie sferycznym. Czy warto się wybrać do łódzkiego, rozreklamowanego mocno – Orientarium, czyli dawnego miejskiego ZOO? Nie wiem. Może za dużo już widziałem, ale sam obiekt nieco rozczarowuje. Nastawił się na zwierzęta azjatyckie, ale ciągle jeszcze jest w rozbudowie, i ten pień chaos i pewną ubogość w okazach zwierząt widać. Wizytówką Orientarium są indyjskie słonie, które można podpatrywać zza szklanej szyby podczas ich ceremonialnej kąpieli w głębokim basenie. No widok to zaiste niecodzienny, bo króć oglądał słonia w podwodnej kąpieli, i to jeszcze od dołu? Tyle tylko że szybka ma kilka metrów szerokości, a na atrakcję wala tłumy, więc trzeba być na godzinkę przed, żeby w ogóle coś zobaczyć. Poza tym słonie są tylko dwa, jeden z ułamanym kłem, więc reklamowanie tego na całą Polskę, że to najciekawsze ZOO w Polsce, jest nieco na wyrost. Dość ciekawe jest akwarium, z podwodnym tunelem, tak popularnym we wszystkich tego typu obiektach w całej Europie.

Jednak Łódź, jak wiele polskich miast, najciekawsza jest po zmierzchu. Otwierają się liczne kluby i kafejki. Działają teatry i opera. Miasto zaczyna tętnić życiem, bo przecież to ośrodek uniwersytecki z 19 uczelniami. A opodal Łodzi odnajdziemy wiele ciekawych obiektów i atrakcji turystycznych, jak choćby bunkier kolejowy w Konewce, Zamek Królewski w Łęczycy czy uniejowskie termy. Może złamiemy stereotypy i wyskoczmy tym razem na weekend do Łodzi. Polecam gorąco. Łódź, maj 2023

Wawrzyniec Jasiński

Dostaną blisko pół miliona złotych

W ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków na konserwację i rewitalizację zabytków dla Opolszczyzny zostaną przeznaczone ponad 63 miliony złotych. Pieniądze trafią także do gminy Zdzieszowice.

Oleszka to jedyna miejscowość w gminie, która otrzyma pieniądze w ramach tego programu. Kwota niepełna 500 tysięcy złotych zasili renowację Kaplicy Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Oleszce.

Zadanie zostało zgłoszone przez Parafię Rzymskokatolicką pw. św. Marii Magdaleny w Jasionej, a wniosek do Rządowego Programu Odbudowy Zabytków o dofinansowanie remontu tego obiektu w wysokości 98% kosztów złożono za pośrednictwem gminy Zdzieszowice. Wniosek został napisany przez radę sołecką przy



Do Oleszki trafi niepełna pół miliona złotych na renowację kaplicy.

współpracy z radą parafialną oraz władzami gminy Zdzieszowice.

(matt)

Zdzieszowicka Copacabana

Na Starym Osiedlu w Zdzieszowicach mieszkańcy bawili się na największej imprezie tanecznej w mieście. Beach party przyciągnęło wiele osób, które tańczyły do późnych godzin nocnych.

Zabawa odbyła się w sobotę 15 lipca, a zorganizowana została przez samorząd Starego Osiedla. To była naprawdę gorąca noc tego lata. Wstęp na wydarzenie był bezpłatny, dlatego przyciągnęło ono wielu ludzi z miasta i okolic, którzy bawili się w rytmach muzyki m.in. techno i elektro.

- Frekwencja przerosła moje oczekiwania – mówi organizator wydarzenia Sylwester Gidel. – Nasze imprezy osiedlowe takie jak pikniki czy festyny cieszą się dużą frekwencją, ale na ostatniej zabawie było nas dużo więcej. To była już druga tego typu impreza. Widać, że ludzie są głodni takich wydarzeń i potrzebują takiej rozrywki.

Uczestnicy pozytywnie wspominają taneczny wie-



Taneczna impreza w Zdzieszowicach odbyła się w sobotę 15 lipca.

czór i nie ukrywają, że takie imprezy w mieście mogłyby odbywać się częściej, zwłaszcza w okresie wakacyjnym.

- Następną impreza, którą planujemy zorganizować, odbędzie się 9 września –

informuje Sylwester Gidel. – Będzie to okazja do zakończenia wakacji i powitania roku szkolnego.

(matt), fot. Stare Osiedle Zdzieszowice

Rozprawały o literaturze

W lipcu członkinie Dyskusyjnego Klubu Książki spotkały się po raz ostatni przed wakacyjną przerwą. Rozmawiały o książce Katarzyny Miller i Anny Bimer pt. „Być córką i nie zwariować”.

W przedwakacyjnym nastroju, przy kawie i słodkościach dyskutowano o tej niełatwej pozycji literackiej. Spotkanie odbyło się wyjątkowo na łonie natury w parku miejskim.

Katarzyna Miller to najśłynniejsza polska psycholożka z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem w zakresie terapii indywidualnej, małżeńskiej i grupowej. Natomiast Anna Bimer jest dziennikarką oraz autorką kilku bardzo popularnych książek,

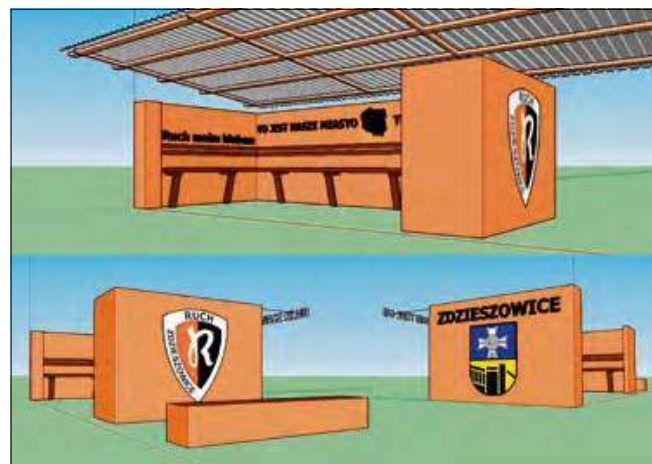
wydanych również w formie e-booka. Pozycja „Być córką i nie zwariować” napisana jest w formie rozmowy pomiędzy autorkami, przeplatanej listami kobiet oraz wywiadami ze znanymi kobietami. Odsłania prawdę o różnych relacjach matek i córek.

(matt), fot. (MiG BP w Zdzieszowicach)

Są chętni do malowania

Kibice zdzieszowickiego klubu Ruch Zdzieszowice zaproponowali wykonanie nowej grafiki na przystanku autobusowym przy rondzie na Starym Osiedlu w Zdzieszowicach. Projekt przypadł do gustu mieszkańców.

Przypomnijmy, że w czerwcu przystanek został oszpecony czarnymi napisami. Mieszkańcy wówczas nie kryli swojego oburzenia, ponieważ kilka dni wcześniej wiata została odnowiona. O tym incydencie pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego”. 17 czerwca po akcie wandalizmu, niesłusznie przypisanego kibicom, przystankowa wiata została doprowadzona do stanu obecnego przez zdzieszowickiego radnego Jędrzeja Kopeckiego oraz przewodniczącego Starego Osiedla Sylwestra Gidela. W ostatnim czasie kibice klubu Ruch Zdzieszowice zaproponowali pomalowanie przystanku. Zgodnie z projektem na ścianach obiektu widniałyby herb Zdzieszowic, logo lokalnego klubu piłkarskiego oraz napisy: „Ruch moim klubem”, „To jest nasze miasto, to jest nasz klub”. Zarówno projekt jak i inicjatywa po-



Kibice klubu Ruch Zdzieszowice zaproponowali wykonanie nowej grafiki na przystanku autobusowym.

dobają się większości mieszkańców. Nie kryją jednak obaw, że w niedługim czasie po ukończeniu prac ktoś znowu mógłby oszpecić wiatę.

„Dobry pomysł, tylko po kilku dniach będzie jakas szubienica domalowana lub coś w tym stylu (...) – pisze pan Rafał w komentarzu pod zamieszczoną na Facebooku wizualizacją obiektu.

Nie brakuje też opinii, iż obawa przed wandalizmem nie może „spalać na starcie” tak dobrych inicjatyw.

„Warto pomyśleć o kamerce w tym miejscu i każda jedna grafika utrzyma się dłużej. Super inicjatywa” – komentuje jeden z mieszkańców.

(matt), fot. Życie Zdzieszowice

Wrócili na murawę

Po miesięcznej przerwie we wtorek 11 lipca pod okiem nowego trenera Łukasza Wichra, który zastąpił na tym stanowisku Sebastiana Polaka, piłkarze Ruchu Zdzieszowice wznowili treningi.

Pierwszym testem pomarańczowo-czarnych był sobotni (15 lipca) sparing w Walcach z miejscowym LZS-em. Ruch Zdzieszowice zwyciężył z wynikiem 2:1. Bramki dla zdzieszowickiej drużyny zdobyli Dawid Kiliński i Przemysław Tramsz. Gola dla rywali strzelił w 13. minucie Patryk Zagożdżon.

Głównym celem tego typu spotkania sparingowego jest pokazanie umiejętności zawodników na tle innej drużyny. Wygrana, remis lub przegrana nie wpływa na klasyfikację w fazach grupowych czy pucharo-



Ruch Zdzieszowice w sparingowym meczu zwyciężył z LZS-em Walce 2:1.

wych. Kluczowa jest jednak analiza skuteczności piłkarzy w określonych momentach gry. Tym razem skuteczniejsi

okazali się zawodnicy Ruchu Zdzieszowice.

(matt), fot. Ruch Zdzieszowice



Członkinie Dyskusyjnego Klubu Książki spotkały się przed wakacyjną przerwą.



„Skarby powiatu krapkowickiego” to kontynuacja zeszłorocznego, cieszącego się dużym zainteresowaniem cyklu artykułów, które przygotowujemy są przez Stowarzyszenie Fair Play. W tym roku skupiamy się na miejscach, zabytkach oraz ciekawych historiach i legendach związanych z wieloma zakątkami powiatu krapkowickiego. Wakacje to doskonały czas, aby zapoznać się z nimi i odwiedzić miejsca, które na co dzień bywają zapomniane, a jednak od wielu lat nierozdzielnie związane są z naszym regionem.

Moszna zachwyca też legendami

Pałac w Mosznej w powiecie krapkowickim to obowiązkowe do odwiedzenia miejsce dla mieszkańców województwa opolskiego i każdego, kto zawita do naszego regionu. Według miejscowych legend w czasach średniowiecznych Moszna stanowiła własność zakonu rycerskiego Templariuszy. Pałac wybudowano jednak dopiero w połowie XVIII wieku, natomiast 100 lat później majątek został zakupiony przez ród Tiele-Wincklerów. To właśnie za panowania tego ważnego rodu szlacheckiego w Mosznej wydarzyły się rzeczy, o których dziś możemy się dowiedzieć już tylko z legend.

Jedną z osób, które znają owe legendy, jest Wiktoria Ernst. Od 5 lat oprowadza turystów po tym pięknym zabytku i przybliża im historię pałacu.

- W roku 1896 w zamku wybuchł ogromny pożar - opowiada Wiktoria Ernst. - Ogień strawił doszczętnie mały pałac barokowy. Rodzina von Tiele-Wincklerów miała problem: co uczynić z ową rezydencją? Tutaj na scenę wkroczył nasz hrabia Franz-Hubert von Tiele-Winckler. Zdecydował się na odbudowę i rozbudowę tego miejsca, a w całe przedsięwzięcie włożył ogromne sumy pieniędzy, by zachwycić sceptyczne kręgi arystokratyczne.

Cała budowa zakończyła się w zaledwie 7 lat, co na ówczesne czasy było bardzo krótkim okresem prac budowlanych. Wzbudziło to zdziwienie miejscowej ludności, która zaczęła mówić między sobą, że w tym procesie palce musiała maczać jakaś siła wyższa.

- Tak rodzi się plotka, iż nasz hrabia zawarł pakt z samym diabłem! - wyjaśnia

przewodniczka. - Co zadziwiające, hrabia nie widział powodu, by zaprzeczać owym plotkom. Ba, wręcz je podsycał. W różnych miejscach na elewacji zamkowej znajdziemy dziś dziwne stworki przypominające małe straszdyła. Dawniej na jednej ze ścian zamkowych widniała nawet postać diabła! Później została podobno zniszczona przez miejscową ludność... Plotka głosi, iż gdy na zamek przybył cesarz Wilhelm II, w czasie jednej ze wspólnych partyjek w szachy wyraził on swój zachwyt nad bogactwem rezydencji i zapytał gospodarza, jakim cudem udało mu się postawić ten zamek w tak krótkim czasie. Hrabia Franz-Hubert zasugerował wtedy, że miał mu w tym pomóc sam diabeł.

Pomoc diabła nie jest jednak bezinteresowna i niesie ze sobą pewien koszt. Mówi się o pakcie, który miał zostać zawarty między diabłem a hrabią. Cyrograf z siłą nieczystą zawierał jedną małą adnotację.

- Wraz ze śmiercią hrabiego Franza-Huberta von



Według legendy winda nie działa od momentu śmierci hrabiego Franza-Huberta von Tiele-Wincklera.

Tiele-Wincklera na zawsze miała zatrzymać się winda hrabiowska znajdująca się w zamku. I nadszedł ten dzień. 14 grudnia 1922 r. umarł hrabia Franz Hubert i od

dziś żadnemu z nich się to nie udało. Oczywiście odnalazło się paru śmialków, którzy podjęli się tego zadania, skutki jednak nie były zbyt motywujące...

Kobiece losy i słynny kościotrup

Do pomocy w opiece nad dziećmi para hrabiowska sprowadziła młodą guwernantkę z Anglii. Los chciał, że pozostała z nimi na całe życie.

- Gdy zbliżał się kres jej życia, leżąc już na łożu śmierci, poprosiła swych Panów o pochówek na Wyspach Brytyjskich. Rodzina von Tiele-Wincklerów zdecydowała się choć częściowo spełnić prośbę swej służącej. Pochowali oni ją bowiem na wyspie, lecz była to sztuczna wyspa stworzona w parku, nazywana „Wyspą Wielkonoćną”. Do dziś zagubiona dusza guwernantki błąka się po parkowych alejkach... Ale uwaga! Można ją zobaczyć wyłącznie w świetle księżyca.

Na terenie pałacowym można jednak spotkać jeszcze jedną zjawę, a dokładnie

drugą kobietę. Tak jak jej poprzedniczka, należała do służby zamkowej. Została ona w swej młodości uwiedzona przez ówczesnego Pana tego miejsca - kochliwego Clausa-Petera.

- Gdy hrabia znudził się dziewczyną, porzucił ją, łamiąc niemiłosiernie serce kobiety. Nie mogąc poradzić sobie z tym bólem, popełniła samobójstwo. Skoczyła z najwyższej wieży zamkowej, a jej duch pojawia się do dziś. Nocą krąży po komnatach, poszukując swego ukochanego - opowiada Wiktoria Ernst. - Kto już zwiedził nasz pałac, ten może kojarzy kościotrupa, który wypatruje z jednej z wież. Mówi się, że to właśnie szkielet kochanki hrabiego.

Legend i opowieści związanych z zamkiem w Mosznej krąży wiele i kto wie, może jest w nich jakaś prawda. Czytanie o tych legendach jest pewnie ciekawe, ale śmiarkowie mogą się udać do pałacu i zmierzyć się z legendami i zjawami.

(ap), fot. Wiktoria Ernst, opolskie-atrakcje.info.pl

Siatkarski dzień w Krapkowicach

Dobra zabawa, rodzinna atmosfera i rywalizacja na najwyższym poziomie - tak wyglądał Nester Cup 2023, czyli turniej siatkówki plażowej o Puchar Burmistrza Krapkowic, który w niedzielę 23 lipca zorganizowany został przez klub siatkarski PV Volley Krapkowice.

Udział w imprezie wzięło 80 zawodników, rozgrywki prowadzone były w trzech kategoriach. W ciągu 9 godzin rozegrano 150 spotkań.

Już od samego rana w kategorii open rywalizowały 23 pary, które dodatkowo musiały sobie radzić również z mocnym wiatrem. Pierwsze miejsce zajęły Daria Szelwach/Oliwia Fait, na drugim stopniu podium stanęli Dawid Ożóg/Piotr Charczuk, a brązowe medale wywalczyły Amelia Mandziuk/Paulina Emerling.

W drugiej części dnia odbył się turniej czwórek siatkarskich, w którym



W krapkowickim turnieju siatkówki plażowej udział wzięło 80 zawodników.

uczestniczyło 11 ekip oraz turniej rodzinny, w którym rywalizowało 12 zespołów. Najlepsi okazali się Pismiok/Pismiok, Żuklińska/Żukliński oraz Grzywaczyk/Grzywaczyk. Natomiast wśród czwórek niepokonana była ekipa Wieżowców, drugie miejsce zajął zespół Lawendy, a trzecie miejsce przypa- dło Kids Team.

- Bardzo nas cieszy, że do wspólnej gry udaje się przekonać tak dużo rodziców ze swoimi dziećmi - podsumowuje turniej prezes PV Volley Krapkowice Robert

Malek. - Dobra zabawa, zaangażowanie i rodzinna atmosfera z muzyką w tle i mnóstwem gry sprawia, że dla takich ludzi chce się to organizować. Gratulacje dla

wszystkich, którzy ten dzień postanowili spędzić na sportowo.

(dl), fot. PV Volley Krapkowice

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Ranking „Tygodnika Krapkowickiego” – najwięksi posiadacze ziemscy 100 lat temu

Część I

Każdy, kto interesuje się historią lokalną, na pewno wiele razy słyszał o fortunach Oppersdorfów, Haugwitzów, Seher-Thossów czy Tiele-Wincklerów. Opowieści o bogactwie dawnej szlachty wciąż działają na naszą wyobraźnię. Dzisiaj nie musimy już zgadywać i możemy dokładnie porównać ich majątki. Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” dokładnie zajrzymy do kieszeni bogaczy sprzed 100 lat.

Kto miał co w powiecie?

W marcu opublikowaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” ranking najbogatszych właścicieli ziemskich, którzy posiadali majątki na terenie naszego powiatu sprzed 150 lat. Tym razem zapraszamy do zapoznania się z rankingiem największych obszarników Ziemi Krapkowickiej w 1921 roku.

Dokładne dane dotyczące właścicieli ziemskich z tego okresu znajdziemy w „Księżce adresowej dóbr rolniczych Niekammera”. Jej 16. tom, dotyczący Śląska, został opracowany na podstawie danych urzędowych i wydany wówczas w Lipsku. Znajdziemy w nim szczegółowe informacje dotyczące 46 majątków ziemskich z terenu dzisiejszego powiatu krapkowickiego. Dla każdego z nich podana została całkowita powierzchnia, w tym gruntów ornych, łąk, pastwisk, lasów, stawów oraz „pozostałych”, na które składały się nieużytki, drogi oraz zabudowania. Ze względu na tę ostatnią kategorię nie zawsze w naszym zestawieniu przytoczone powierzchnie będą się składały na całość majątku – często brakuje kilku lub kilkunastu hektarów, przypadających właśnie na „pozostałe”.

Ponadto poznajemy liczbę hodowanych tam koni, bydła, owiec oraz świń. Znajdujemy tam tylko majątki większe niż 50 hektarów, dodatkowo nie ma tam danych dotyczących ziemi znajdującej się w rękach Skarbu Państwa. Dlatego brakuje części miejscowości, które wpadały w jedną z tych dwóch kategorii. Dodatkowo musimy wziąć pod uwagę skrawek ziemi znajdujący się na terenie dzisiejszego powiatu prudnickiego. Chodzi o Chudobę, należącą wówczas do majątku w Kórnicu. Wszystko to nie przeszkadza nam jednak w stworzeniu listy piętnastu najbogatszych właścicieli ziemskich naszego powiatu. Wzięliśmy przy

tym pod uwagę osoby, które posiadały u nas przynajmniej 100 hektarów ziemi, nawet jeśli na stałe mieszkaly gdzie indziej. Do naszej listy wliczamy tylko majątki z terenu dzisiejszego powiatu krapkowickiego – nie bierzemy pod uwagę na przykład katowickich posiadłości von Tiele-Wincklerów.

roku wliczano na przykład dochody z gorzelnii czy wapienników. W 1921 stanowiły one w większości już osobne przedsiębiorstwa, nie są już więc brane pod uwagę w niniejszym artykule. Nie mamy więc tutaj już do czynienia z listą najbogatszych ludzi z terenu naszego powiatu, gdyż

13. Hans Deloch

Ówczesny starosta kozielski Deloch posiadał szereg majątków, z których na naszym terenie położone były jedynie Dobieszowice. Na 372,7 hektara składało się tutaj 300 hektarów gruntów ornych, 54 hektary łąk i 5 hektarów wód. W skład

się 326 hektarów roli, 50 hektarów łąk i 94 hektary lasów, co zobowiązywało do zapłaty podatku rzędu 5297 marek.

10. Richard Dobersch

Kapitan rezerwy Dobersch był właścicielem sąsiedniej posiadłości w Zdieszowicach. Z 518 hektarów 368 stanowiły pola, 60 – łąki, 85 – lasy, a po jednym pastwisku i wody. Hodowano tutaj 49 koni, 121 sztuk bydła i 12 świń. Roczny podatek ze Zdieszowic wynosił 4783 marki.

9. Bernhard Reil

Do Reila należała posiadłość w Choruli, czyli 429 hektarów lasu, 351 hektarów gruntów ornych, 21 hektarów łąk i 5 hektarów pastwisk. W majątku hodowano 42 konie i 119 sztuk bydła. Roczny podatek wynosił tutaj 4995 marek.

8. Viktor Madelung

Radca i podpułkownik rezerwy Madelung zajmował w naszym zestawieniu najwyższe miejsce spośród obszarników, którzy na terenie dzisiejszego powiatu krapkowickiego posiadali tylko jeden majątek. Zarazem jego włości to pierwsze, które przekraczają granicę 1000 hektarów – miały dokładnie 1102. Tak duży był majątek w Zakrzowie, do którego należała również Dąbrówka oraz trzy folwarki. Z tego 740 hektarów przypadało na pola, 142 na lasy, 115 na łąki, 28 na wody, a 10 na pastwiska. Madelung hodował tutaj 67 koni i 157 sztuk bydła. Podatek z Zakrzowa opiewał na 8223 marki rocznie.

7. Hans Walter von Teichmann und Logischen

Baron von Teichmann und Logischen władał czterema majątkami na terenie dzisiejszego powiatu krapkowickiego. Najmniejszy z nich znajdował się w Malni, obejmując 102,7 hektara, w tym 90 hektarów pól oraz 10 hektarów łąk, przy tym generując 907 marek

rocznego podatku. Nieco większa była posiadłość w Karlubcu. W jej przypadku na 171,7 hektara składało się 140 hektarów roli, 25,3 hektara lasu oraz 2,8 hektara łąki. Roczny podatek z Karlubca wynosił 917 marek.

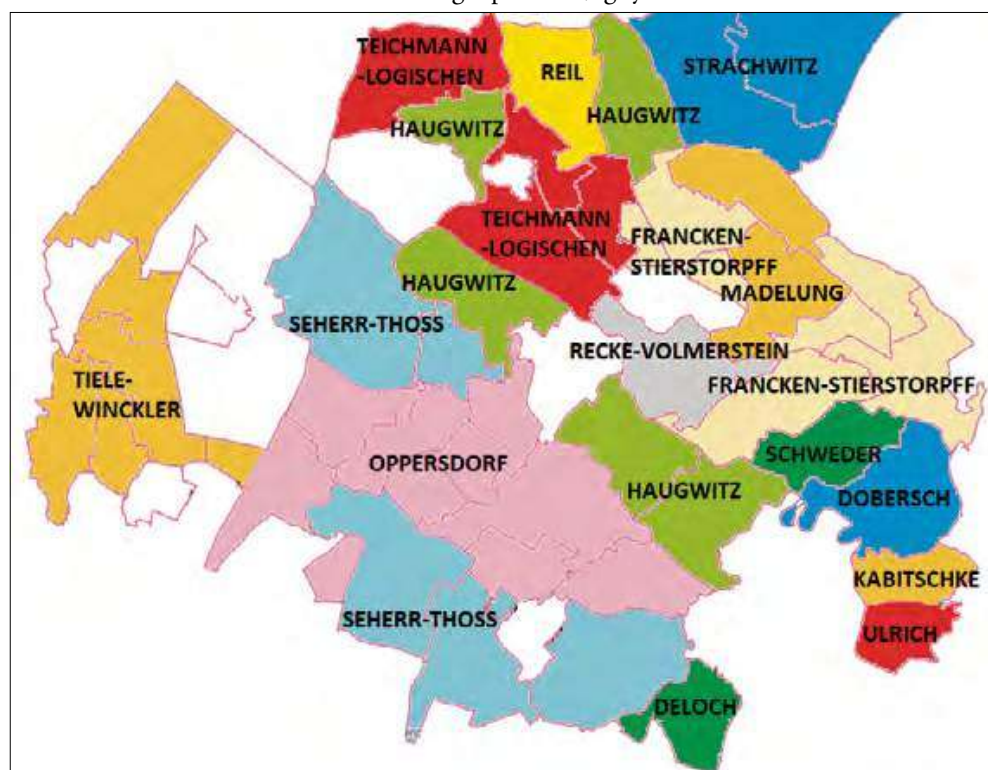
Prawie trzykrotnie większy był wówczas majątek w Otmęcie. Na 478 hektarów przypadało tam 313 hektarów pól, 150 hektarów lasów i 25 hektarów łąk. W Otmęcie hodowano 42 konie, 160 sztuk bydła i 13 świń, przy rocznym podatku w wysokości 2920 marek.

Do barona należała również Dąbrówka Górna. Wraz z Posiłkiem majątek obejmował 965,6 hektara, na co składało się 510 hektarów lasów, 410 hektarów pól i 40 hektarów łąk. Połowie zwierząt obejmowało 14 koni, 78 sztuk bydła i 12 świń, a roczny podatek osiągał 8600 marek.

Łącznie von Teichmann und Logischen miał na naszym terenie 1718 hektarów ziemi, w tym 953 hektary pól, 685,3 hektara lasów oraz 77,8 hektara łąk. Był właścicielem 56 koni, 238 sztuk bydła i 25 świń. Podatek z jego czterech majątków wynosił 13 344 marek.

Ciąg dalszy w kolejnym numerze „Tygodnika Krapkowickiego”

Łukasz Malkusz



Orientacyjne rozmieszczenie majątków ziemskich w 1921 roku. Nie obejmowały one całych miejscowości, powyższa mapa daje jednak pogląd na ich wielkość oraz znaczenie.

Ile wart był pieniądz?

Dla każdego majątku dysponujemy dokładną sumą podatku gruntowego, jaki płacił jego właściciel. Pozwala nam to porównać ze sobą dawnych bogaczy, ale co oznaczają dla nas te liczby dzisiaj? Pewne utrudnienie stanowi tutaj wysoka inflacja, jaka panowała wówczas w Niemczech. Dla porównania, średnie wynagrodzenie miesięczne wzrosło z 311 marek w 1920 roku do 831 marek w 1921 roku. Cena chleba wzrosła w tym okresie z 1,88 marki za kilogram do 2,72 marki za kilogram. Opublikowane w 1921 roku dane zostały zapewne zebrane odpowiednio wcześniej, co należy mieć na uwadze, patrząc na przedstawione dalej liczby. Ponadto do majątków ziemskich w 1873

na to wpływ miały już przede wszystkim dochody z przemysłu. Dalej pozostaje to jednak ranking największych posiadaczy ziemskich.

15. Ernst Kabitschke

Kabitschke był właścicielem majątku w Wielmierzowicach. Posiadał 225,3 hektara, w skład czego wchodziło 180,3 hektara roli, 21 hektarów łąk, 1,5 hektara pastwisk, 15,5 hektara lasów oraz 1,5 hektara wód. Roczny podatek z tych ziem wynosił 2661 marek.

14. Eugen Ulrich

Po sąsiedztwie znajdował się jedyny majątek Ulricha – Januszkowice. Składały się na niego 232 hektary pól, 17 hektarów łąk oraz 2 hektary lasów – razem 260 hektarów, z podatkiem w wysokości 3188 marek.

hodowli wchodziło 28 koni, 116 sztuk bydła i 24 świny. Roczny podatek z Dobieszowic wynosił 5930 marek.

12. Bolko von der Recke und Volmerstein

Do hrabiego von der Recke und Volmerstein należała posiadłość w Obrowcu. Z 502 hektarów blisko połowę, bo 240 hektarów, stanowiły pola. 149 hektarów przypadało na łąki, 42 – na pastwiska, 49 – na lasy, a 9 na stawy. Bolko hodował tutaj 22 konie, 195 sztuk bydła oraz trzy świny. Całość generowała roczny podatek w wysokości 7292 marek.

11. Hedwig von Schweder

Pochodząca z rodziny Bercht wdowa po podpułkowniku von Schweder władała majątkiem w Rozwadzy. Na 506 hektarów tego majątku składało

Największe majątki ziemskie na naszym terenie w 1921 roku:

1. Dobra 1753 hektary
2. Kamionek 1536 hektarów
3. Kujawy 1433 hektary
4. Rogów 1190 hektarów
5. Zielina 1142,7 hektara
6. Zakrzów 1102 hektary
7. Dąbrówka Górna 965,6 hektara
8. Kamień Śląski 873 hektary
9. Chorula 832 hektary
10. Żyrowa 778 hektarów

Gratulacje i nagrody dla Mai

We wtorkowe południe 18 lipca w gościnnych progach studia fotograficznego Moonlight Michała Wichra, jednego z partnerów akcji „Dzidzius Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego”, odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatce kolejnej edycji projektu, trzymiesięcznej Mai Pichecie z Krapkowic.

Zwycięzcy przybyła po swoje pierwsze w życiu nagrody w towarzystwie mamy Magdaleny oraz taty Macieja. Zasłużone gratulacje i upominki zostały wręczone przez właściciela studia fotograficznego Michała Wichra oraz dyrektora działu marketingu grupy mediowej „Tygodnik” Dawida Laszkowskiego.

Maja radośnie gaworząc i z uśmiechem na

ustach odebrała upominki przygotowane przez partnerów naszej akcji: starostę powiatu krapkowickiego Macieja Sonikę, wójta Strzeleczy Marka Pietruszkę, prezesa Krapkowickiego Centrum Zdrowia Marcina Misiewicza, doradcę chustowego ClauWi Magdalę Majak, studio fotograficzne Moonlight Michała Wichra, pracownię Drakaart z Miedzianej oraz redaktor naczelną „Tygodnika

Krapkowickiego” Joannę Bassek.

Jeszcze raz w imieniu sponsorów oraz całej naszej redakcji serdecznie gratulujemy państwu Pichetom i życzymy małej Mai oraz jej rodzinie dużo zdrowia, uśmiechu i wielu wspaniałych, wspólnych chwil każdego dnia.

- Dzidzius Miesiąca to przedsięwzięcie, które od wielu lat organizowane jest przez redakcję „Tygo-

dnika Krapkowickiego” i cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony rodziców oraz rodzin nowo narodzonych dzieci. Noworodki można zgłaszać do plebiscytu, przysyłając zdjęcie wraz z danymi bobasa (imię i nazwisko, data urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców oraz miejscowość) na adres e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl. Dodatkowo przesłane zdjęcie wraz z danymi dzidziusia ukaże się także w naszej gazecie - mówi Dawid Laszkowski.

(nika), fot. (matt)



Maja Picheta wraz z rodzicami odebrała gratulacje oraz nagrody w ramach cieszącej się od wielu lat dużym zainteresowaniem akcji Dzidzius Miesiąca „Tygodnika Krapkowickiego”.

Kolejne Dino w powiecie

Za jakiś czas mieszkańcy kolejnej podkrapkowickiej wsi będą mogli korzystać z usług marketu Dino. Tym razem powstaje on na granicy Żywocic i Pietnej.

Obecnie sklep szuka ludzi chętnych do pracy.

Pierwsze placówki Dino zaczęły powstawać w 1999 roku na fundamencie polskiego kapitału, na terenie województwa wielkopolskiego. Dziś Dino Polska jest jedną z najszybciej rozwijających się sieci supermarketów w kraju. W całej Polsce istnieje 2272 placówki. Na Opolszczyźnie jest ich niemal 100. W pierwszym półroczu 2023 roku otworzono już 116 nowych sklepów.

Wysłaliśmy zapytanie do centrali marketu Dino w sprawie planowanej daty otwarcia sklepu. Na odpowiedź czekamy.

(matt), fot. (dl)



Na granicy Żywocic i Pietnej powstaje sklep Dino.

Twórcze wakacje



Trwają zajęcia w ramach „Twórczych Wakacji” organizowanych przez Krapkowicki Dom Kultury. Dzieci uczestniczą w warsztatach kreatywnych, plastycznych oraz wokalnych, a w przerwach aktywnie wypożyczają na nowym placu zabaw przy ul. Staszica w Krapkowicach.

(dp)

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Grzegorz Glombik
z Żużeli
ur. 13 VII 2023 r.
syn Katarzyny i Gabriela
3385 g, 58 cm



Grzegorz Gumulak
z Rozkochowa
ur. 13 VII 2023 r.
syn Sandry i Denisa
2495 g, 53 cm



Bruno Donitza
z Krapkowic
ur. 12 VII 2023 r.
3700 g, 55 cm



Dawid Owczarek
z Prudnika
ur. 13 VII 2023 r.
syn Magdaleny i Karola
3710 g, 56 cm



Tomasz Kasperek
z Boguszyca
ur. 12 VII 2023 r.
syn Dominiki i Mateusza
3855 g, 59 cm



Michał Bonczek
z Walec
ur. 19 VII 2023 r.
syn Reginy i Rafała
3690 g, 56 cm



Amelia Dyga
z Kosorowic
ur. 20 VII 2023 r.
cóрка Angeliki i Dawida
3170 g, 54 cm



Tymoteusz Spychała
z Kotorza Wielkiego
ur. 19 VII 2023 r.
syn Justyny i Krzysztofa
3210 g, 53 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.info

DZIDZIUS MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.



NR 8 (21) LIPIEC 2023

PARTNER

GÓRAŹDŹE
HEIDELBERGCEMENT Group

ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Gdy zginie ostatnia pszczoła...

Pszczoły dostarczają człowiekowi szereg usług ekosystemowych. Oprócz produktów pszczelich, takich jak pyłek, nektar, wosk, miód czy propolis, najważniejszym zadaniem pszczoły miodnej w środowisku jest przenoszenie pyłku pomiędzy kwiatami, a tym samym zapylanie roślin.

Po co zapylają?

Zapylanie roślin to przenoszenie pyłku na znamie słupka roślin kwiatowych. W naturze zapylanie odbywa się na wiele sposobów. Trawy (a więc też i zboża) zapylane są przez wiatr, a niektóre rośliny zapylane są przez wodę. Znako- mita większość gatunków roślin zapylana jest z udziałem zwierząt. Około 75-80% roślin, w tym 70% roślin uprawnych, jest zapylana przez zwierzęta, z czego większość stanowią owady. Na świecie istnieje około 200 tysięcy zwierząt spełniających rolę zapylaczy. Istotą zapylania jest rozmnażanie płciowe roślin, a co jest z tym związane produkcja nasion, które stanowią nowe ich pokolenie.

Nasza dieta bez pszczół

Pszczoły miodne wraz z innymi owadami zapylającymi odgrywają kluczową rolę w utrzymaniu bioróżnorodności roślin, a także zapewniają wsparcie w produkcji żywności. Pszczółowate, zarówno udomowione, jak ich dzikie kuzynki, zapylają 70% najważniejszych dla człowieka gatunków roślin, dzięki

którym uzyskujemy 90% żywności na świecie. Spośród najpopularniejszych gatunków roślin jadalnych wymienić możemy cebulę, ogórki, bób, cukinię, fasolę, owoce jagodowe, śliwki, jabłka, cytryny, oleje roślinne (rzepakowy czy słonecznikowy), kawę, bawełnę i wiele innych. Spośród roślin jadalnych niezapylanych przez owady wymienić można głównie rośliny zbożowe takie jak pszenica, jęczmień, ryż, owies, kukurydza, a oprócz nich buraki oraz leszczyna. Trudno wyobrazić sobie, jak uboga byłaby nasza dieta, gdyby zabrakło pszczół.

Miód, propolis i inne dobroci

Oprócz najważniejszej funkcji środowiskowej pszczół, jaką jest zapylanie roślin, pszczoły kojarzą nam się przede wszystkim z ich produktami. Propolis (kit pszczeli) jest to substancja, której pszczoły używają do uszczelniania otworów w ulu, a także do wyrównywania w nim powierzchni. Wytwarzana jest poprzez połączenie wydzielin z gruczołów ślinowych wraz substancjami żywicznymi z pąków liściowych lub kwiatowych. W klimacie umiarkowanym są to głównie pąki topolowe lub brzo- zowe. Propolis używany jest w celach leczniczych oraz kosmetycznych. Pyłek i nektar kwiatowy zbierane przez pszczoły stanowią składniki diety pszczół. Pyłek kwiatowy jest nośnikiem męskich komórek płciowych i jest związany z rozmnażaniem płciowym wszystkich roślin wyższych. Pyłek stosowany jest jako urozmaicenie diety ze względu na dużą zawartość



Od 2006 roku na całym świecie obserwuje się tzw. masowe wymieranie rodzin pszczelich.

witamin, a także mikro- i makroelementów. Najważniejszym produktem wytwarzanym przez pszczoły jest miód, czyli słodki produkt wraz z zawartością innych substancji, takich jak nektar czy spadź. Warunkiem koniecznym do powstania miodu jest jego dojrzewanie w plastrach. Miód w zależności od gatunku rośliny, z której jest wyprodukowany, może wykazywać różne właściwości i może być używany w różnych celach, np. w kosmologii, kosmetyce, dietetyce oraz w wielu innych dziedzinach.

Masowe wymieranie rodzin pszczelich

Pomimo tak dużego znaczenia pszczół od 2006 roku na całym świecie obserwuje się tzw. masowe wymieranie rodzin pszczelich. Straty rodzin pszczelich sięgają nawet 50%. Może to skutkować poważ-

nym zagrożeniem dla światowego bezpieczeństwa żywnościowego, wydajności rolnictwa i handlu. Dotychczas zidentyfikowano ponad 60 czynników powodujących wymieranie pszczół, w tym porażenie nosemozą i warrozę, choroby bakteryjne, takie jak powszechny ostatnio w naszym kraju zgnilec amerykański, mało zróżnicowaną dietę pszczół, ekspozycję na pestycydy, brak zmienności genetycznej w obrębie gatunku, zmiany klimatu, nieodpowiednią praktykę pszczelarską, a także wzrost zapotrzebowania ludzi na produkty pszczele oraz wiele innych przyczyn.

Pestycydy kontra pszczoły

Pestycyd to substancja lub mieszanina substancji syntetycznych lub naturalnych przeznaczona do

zapobiegania, niszczenia, odstraszania lub zmniejszania uszkodzeń wywołanych przez szkodniki na polach uprawnych. Współczesne rolnictwo w znacznym stopniu oparte jest na stosowaniu środków ochrony roślin, których zadaniem jest zwalczanie szkodników upraw. Globalne zużycie pestycydów kształtuje się na poziomie około 2,5 miliardów kilogramów rocznie. Najpopularniejszymi pestycydami są insektycydy, czyli środki zwalczające owady. Oprócz szkodników giną również owady będące z ludzkiego punktu widzenia pożytecznymi owadami, niebędącymi przedmiotem zwalczania.

Usługi ekosystemowe pszczół

Praca pszczół związana z zapylaniem ma bardzo wysoką wartość ekonomiczną. Oszacowano, że usługi zapylania roślin przez pszczoły stanowią wartość od dziesięciu do piętnastu razy wyższą niż wartość produkcji miodu przez te owady. W Polsce w 2005 roku wartość usługi zapylania przez pszczoły wynosiła 0,7 miliarda dolarów, a w 2013 roku prawie 2 miliardy dolarów, kwota ta z roku na rok jest coraz większa. Z powodu coraz bardziej niesprzyjających dla owadów warunków życia zmniejsza się ich liczba, a to z kolei wpływa na pojawianie się w naszych głowach licznych pytań o to, w jaki sposób zapewnimy sobie w przyszłości bezpieczeństwo żywieniowe...

(ak),
fot. Artur Kamiński

Pomniki przyrody

Nie każdy wie, ale pomnikami przyrody są nie tylko drzewa. Pomnikiem przyrody nazywamy prawnie chroniony obiekt przyrodniczy, szczególnie cenny ze względów naukowych, zabytkowych, kulturowych i innych. W związku z tym pomnikiem przyrody oprócz pokaźnych rozmiarów drzew i krzewów mogą być również głązy narzutowe (lub ich grupa) czy jaskinia.

Zajmijmy się drzewami

Polska może się pochwalić imponującą ilością drzew będących pomnikami przyrody. Drzewa stare i okazałe wymiarów budziły w naszej kulturze szacunek od pokoleń. W słowiańskich

wierzeniach stanowiły one miejsce modlitwy i uznawane były za siedzibę bogów, duchów i demonów. Najwięcej pomników przyrody zachowało się w przestrzeni miejskiej - najczęściej na cmentarzach, w zieleni przydomowej, w skwerach i w parkach. Drzewa pomnikowe w Polsce reprezentowane są niemalże przez wszystkie gatunki rodzime, w skład których wchodzi dąb, lipa, buki, klony i jesiony. Co ciekawe i, mogłoby się wydawać, nietypowe, niektóre drzewa pomnikowe należą do gatunków obcych. Sami najbardziej doceniamy przepiękne kasztanowce i robinie akacjowe, które praktycznie całkiem zespoliły się z naszą kulturą. Obecnie w Polsce znajduje się około 35 tysięcy drzew pomnikowych, z których

główną grupą są drzewa indywidualne - około 30 tysięcy. W skład pozostałych drzew pomnikowych wchodzi zabytkowe aleje czy grupy drzew.

Każdy może zgłosić swoje drzewo

Od 2009 r. pomnik przyrody ustanawia rada gminy (wcześniej robił to również wojewoda, a w okresie PRL wojewódzka rada narodowa). Ustanowienie obiektu przyrodniczego pomnikiem przyrody wymaga uzgodnienia z właściwym regionalnym dyrektorem ochrony środowiska. Aby zgłosić drzewo do ochrony pomnikowej, należy złożyć wniosek do urzędu gminy lub miasta. Podstawową sprawą przy składaniu wniosku jest określenie gatunku

interesującego nas drzewa oraz obwód jego pnia na wysokości 130 cm od ziemi, czyli tzw. pierśnicy (jej nazwa wzięła się od wysokości, w której człowiek średnich rozmiarów ma klatkę piersiową). Po zmierzeniu obwodu pnia należy odczytać z tabelki, czy nasze drzewo spełnia wymóg co do jego obwodu oraz gatunku, a także wypełnić stosowny formularz o informacjach na temat m.in. położenia drzewa i jego kondycji.

Pomniki przyrody w województwie opolskim

Na terenie województwa opolskiego występuje około 700 pomników przyrody będących drzewami. Spośród najważniejszych gatunków wyróżnione zostały dęby, platany, cisy, graby,

jodły, modrzewie, jesiony, daglezie i wiele innych gatunków. Najliczniej reprezentowanym gatunkiem okazał się dąb szypułkowy, który stanowił prawie połowę wszystkich gatunków. Liderami w liczbie drzew pomnikowych okazały się powiat brzeski i opolski, w których występuje razem około 40% wszystkich drzew pomnikowych województwa. W Nadleśnictwie Opole najstarszymi drzewami jest grupa pięciu dębów, których wiek jest szacowany na 320 lat. W Opolu drzewem o największym obwodzie jest znajdujący się na Placu Wolności platan klonolistny, którego obwód wynosi 758 cm, czyli jego średnica wynosi prawie 250 cm.

(ak)

O co chodzi z małą retencją?

O małej retencji mówi się coraz więcej, ponieważ coraz częściej mamy do czynienia z problemami wynikającymi z niewłaściwie prowadzoną gospodarką wodną, a efekty tych działań są już widoczne i odczuwalne. Należą do nich m.in. susze, podtopienia, powodzie, obniżający się poziom wód podziemnych czy wysychające jeziora i rzeki.

O wodę trzeba dbać

Zasoby wodne Polski w porównaniu z innymi krajami europejskimi są niewielkie i w dużym stopniu zależą od opadów. Zalicza się do nich wody powierzchniowe w rzekach, jeziorach i zbiornikach wodnych oraz wody podziemne. W ciągu ostatnich kilkunastu lat coraz bardziej zauważalne i odczuwalne są efekty niewłaściwego gospodarowania zasobami wodnymi takie jak m.in. długotrwałe susze. Z drugiej strony mamy ulewne deszcze, które doprowadzają do podtopień oraz powodzi. Szacuje się, że w miastach 70-90% wody opadowej zamiast wsiąkać, odpływa z powierzchni wprost do kanalizacji deszczowej, co przy częstych opadach prowadzi do szybkiego przepełnienia studzienek i powoduje podtopienia. Tym negatywnym zmianom mogą zapobiegać działania w ramach tzw. małej retencji.

Mała w nazwie, a ważna dla człowieka

Na znacznej części terytorium naszego kraju obserwuje się od wielu lat wyraźny deficyt wody. Zjawisko to związane jest ze skróceniem okresu zalegania

pokrywy śnieżnej oraz przedłużonymi okresami bezopadowymi i wysokimi temperaturami w okresie letnim, które powodują szybkie parowanie wody. Z drugiej strony obserwujemy też szybki odpływ wód do rzek po roztopach i większych opadach atmosferycznych, powodujący wystąpienie podtopień i szkód powodziowych. Intensyfikacja rolnictwa i ujednolicenie siedlisk, budowa odwadniających systemów melioracyjnych, zwarta czy nieprzepuszczalna zabudowa terenów zurbanizowanych spowodowały przyspieszenie obiegu wody w zlewniach rzecznych.

Na skutek tych działań uległa zmniejszeniu naturalna zdolność retencyjna w zlewniach rzek.

W przeciwdziałaniu tym negatywnym zmianom ma pomóc mała retencja. Pod tym pojęciem kryją się przedsięwzięcia mające na celu gromadzenie wody w niewielkich zbiornikach przy jednoczesnym zachowaniu i wspieraniu rozwoju krajobrazu naturalnego. W praktyce oznacza to, że potrzebne są działania nakierowane na spowolnienie odpływu wody takie jak zmagazynowanie wód opadowych lub roztopowych w miejscu ich powstawania, ograniczenie szybkiego spływu wody po powierzchni terenu oraz oszczędne gospodarowanie istniejącymi zasobami wodnymi.

Każdy może pomóc przy małej retencji

Warto też podkreślić, że w przypadku małej retencji duże znaczenie mają nie tylko działania realizowane przez samorządy czy instytucje odpowiedzialne za



Mała retencja to odpowiednie prowadzenie szeroko rozumianej gospodarki wodnej.

gospodarkę wodną. Sporo w tej kwestii mogą zrobić też indywidualnie mieszkańcy Opolszczyzny.

Osoby mające ogrody mogą obniżyć poziom trawnika względem nawierzchni. Zapobiegnie to wymywaniu gleby, zanieczyszczaniu kanalizacji piachem i podtapianiu nawierzchni. Można stworzyć w ogrodzie nieckę retencyjną (czyli niewiel-

kie zagłębienie), staw czy oczko wodne. Duże znaczenie mają zielone ściany, porośnięte pnączami albo roślinami posadzonymi w doniczkach. W ogrodzie można zamontować pojemnik na deszczówkę lub podziemny zbiornik retencyjny. Jedną z najprostszych metod zatrzymania wody w gruncie jest stworzenie wokół domu powierzchni przepuszczalnych. Część ogrodowego traw-

nika warto przeznaczyć na łąkę kwietną, która znacznie lepiej niż murawa odprowadza oraz zatrzymuje wodę w glebie.

Można również stworzyć w pojemniku lub gruncie ogród deszczowy, zbierający i wykorzystujący wodę z pobliskich terenów. Wygląda on jak zwykła rabata, jednak dzięki odpowiednio dobranym roślinom oraz podłożu zatrzymuje i oczyszcza wodę deszczową, która trafia do niego z dachu czy sąsiadujących nawierzchni. W ogrodach deszczowych sadi się rośliny, których korzenie i kłącza zatrzymują zanieczyszczenia z pobranej wody (metale ciężkie, związki biogenne i zawiesiny).

Drzewa też mają znaczenie

Dla małej retencji duże znaczenie mają zadrzewienia na terenach użytkowanych przez człowieka. Ich rolą jest nie tylko wychwytywanie dwutlenku węgla i uwalnianie tlenu. Drzewa powodują lokalne obniżenie temperatury powietrza przy jednoczesnym wzroście jego wilgotności. Z innych walorów zadrzewień warto wymienić zwiększanie nawodnienia pól poprzez zmniejszenie tempa wiosennego topnienia śniegu i ograniczenie wiosennych roztopów. Hamują też siłę wiatru, a w ten sposób ograniczają wysuszenie pola i roślinności oraz wywiewanie próchnicy i cząstek gleby. Na podtopionych terenach drzewa przyspieszają osuszenie. Z tego powodu właśnie na polskiej wsi sadzono wierzby wśród pól.

(mł),
fot. Stobrawski Park Krajobrazowy

Stop dla plastiku!

O pakowania wielokrotnego użytku zyskują na popularności. Dlaczego warto z nich korzystać?

Plastik nietrudno znaleźć w wielu rzeczach, które służą do konsumpcji, przechowywania i transportu żywności. Chociaż klienci coraz chętniej sięgają po torby wielokrotnego użytku, to cały czas popularne kubki czy opakowania na wynos zawierają w sobie tworzywa sztuczne. Tymczasem bardziej ekologiczne i opłacalne są opakowania, z których można korzystać wiele razy. Dlaczego warto je wybierać?

Jednym z najpopularniejszych napojów sprzedawanych na wynos jest kawa. Zazwyczaj wydaje się ją do wypicia poza lokalem w kubku papierowym,

który jednak, aby mógł spełniać swoją funkcję, musi zostać powleczony sztucznym tworzywem. Dlatego opakowania z popularnych kawiarni, sklepów i stacji benzynowych muszą trafiać do pojemnika na odpady zmieszane, a w efekcie nie są poddawane recyklingowi. Niestety podobnie dzieje się z torbami do transportu dań, które choć wydają się papierowe, zawierają też w sobie plastik.

– Polietylen wykorzystywany do powlekania jednorazowych kubków i innych opakowań bardzo trudno oddzielić od papieru. Właśnie dlatego bardzo często nie nadaje się do recyklingu, jego rozkład w niekontrolowanych warunkach, np. w lesie lub rzece, wiąże się z ryzykiem powstania groźnego mikroplastiku. To substancja, która jest nie-

zmiernie trudna do usunięcia z ekosystemu, ze względu na jej wszechobecność i niewielki rozmiar – mówi Felice Scoccimarro, prezes Amest Otwock Sp. z o.o., firmy działającej w branży gospodarowania odpadami i lider Akademii Ekologicznej Amest Otwock.

Jak wskazuje Główny Urząd Statystyczny, z roku na rok w ramach selektywnej zbiórki odpadów gromadzi się coraz więcej plastiku. W 2021 r. zebrano aż 522 602 tony tego surowca. To o ponad 30 tys. ton więcej niż w roku poprzedzającym i aż 126 tys. ton więcej niż w 2019. Tymczasem szacuje się, w Europie odzyskiwane jest zaledwie 30-40% zebranych tworzyw sztucznych. To pokazuje, że należy podejść do problemu również z innej strony – ograniczając ich

użycie do niezbędnego minimum.

Dania i napoje na wynos we własnym opakowaniu

W ostatnim czasie zyskuje na popularności zwyczaj kupowania kawy lub herbaty do własnego kubka albo termosu. Niekiedy wiąże się to nawet z możliwością uzyskania rabatu. Także w sklepach i na targowiskach dobrze jest korzystać z własnych opakowań, np. toreb materiałowych lub biodegradowalnych czy pojemników. To sprzyja ograniczeniu produkcji plastiku, a przy tym wspiera odpowiedzialną konsumpcję i pomaga lepiej planować zakupy. W ogólnym rozrachunku jest to również bardziej opłacalne finansowo.

– Opakowania wielorazowe są wygodne i korzystne nie tylko dla

planety, ale też dla naszych portfeli. Wytrzymała torba potrafi kosztować zaledwie kilka-kilkanaście złotych, tymczasem każda jednorazówka to zazwyczaj koszt od kilkudziesięciu groszy do nawet kilku złotych. W ciągu roku oszczędności mogą być zatem dosyć znaczące. Dobrym pomysłem są ekologiczne torby materiałowe, które oprócz funkcji użytkowych charakteryzują się z reguły ciekawym wyglądem. To rozwiązanie warte uwagi, również ze względu na ich wysoką trwałość. W przeciwieństwie do jednorazówek, miną miesiące, a nawet lata, zanim taka torba stanie się niezdadnym do użytku i wymagającym unieszkodliwienia odpadem – zaznacza Felice Scoccimarro.

(mar)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

- wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl
- wybierz opcję OGŁOSZENIA**
z list wyboru/formularza
- dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin tel. 601 424 051 Kosorowice ul. Borowa 18

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
FOTOGRAFIA MICHAŁ WICHER

Posadzki betonowe
Rafał Rełnert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia,
tynki maszynowe,
gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, minifibectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

USŁUGI WYKOŃCZENIOWO - REMONTOWE:
malowanie • płytkowanie
tapetowanie • adaptacja poddaszy
gładzie • docieplanie budynków
panelowanie
tel. 77 463 66 49
kom. 609 617 049

INVESTDOM
nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **ODRZAŃSKIE TARASY** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę. Mieszkania od 51 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA więcej informacji na www.odrzanskiatarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **MODERN HOMES** Dwukondygnacyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 81 m² do 88 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie II kwartał 2023r. Więcej informacji <https://www.modernhomes.investdom.pl/> tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• **Wróblin** (Głogówek) - 57m², 3pkł, parter, pomieszczenia gospodarcze, 149 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14902)

• **Zawadzkie** - 55m², 3pkł, II piętro, balkon, piwnica, do adaptacji, 229 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 474 88 00, 698 643 644 (14664)

• **Krapkowice**, 54 m², 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 265 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• **Krapkowice**, 57m², 3pkł, IV piętro, balkon, miejsce postojowe pod blokiem, 289 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14826)

• **Krapkowice** - ul. Limanowskiego, 106 m², parter, garaż, ogródek, 349 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15028)

• **Dobra**, 140 m², 3pkł, połowa domu, miejsca

postojowe, ogródek, 479 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14970)

DOMY

• **Krapkowice**, dwa domy w zabudowie bliźniaczej, 230m², działka 25 a, 449 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (6520)

• **Krapkowice**, wielorodzinny, 3 niezależne mieszkania, 275 m², działka 5 a, 519 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• **Gogolin**-Osiedle Dębów, szeregowka, 136,88 m², działka 3 a, tan deweloperski, 575 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14285)

• **Krapkowice-Otmęt**, dom wolno stojący, 138 m², działka 6,83 a, stan b.dobry, 629 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13986)

• **Krapkowice**, jednorodzinny, 184m², działka 15 a, piwnica, basen, sauna, domek dla gości, 870 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (8826)

• **Kórnic**, jednorodzinny, 220m², działka 22,35 a, pomieszczenia dodatkowe, altana grillowa, 769000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15091)

• **Krapkowice**, jednorodzinny, 182m², działka 7 a, stan b.dobry, wiata garażowa, altana, 950

000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15084)

• **Żyrowa**, granica parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pkł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• **Gogolin**, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• **Smolarnia**, budowlana, 15,16 a, media w granicy, 159 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14943)

• **Odrowąż**, budowlana, 11,51 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14921)

• **Stęblów**, budowlana, 10,75 a, media w granicy, 172 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14909)

• **Gogolin**, budowlana, 11 a, media w granicy, 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• **Pietna**, budowlana- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 650 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

TomMarket
Oferta ważna 25/07-31/07

KRZYŚ
NAPÓJ GAZOWANY
1,25l wybrane smaki
2,99 zł

DOMESTOS
PŁYN DO WC
1000ml pine
9,99 zł

MLEKPOL
AYRAN
330ml
napój w stylu tureckim
2,19 zł

BAHLEN
CIASTKA HIT 220g
czekoladowe, słodki arbuzyk, zakrecone banoffee
3,99 zł

WŁOSZCZOWA/SOT
SER Z OCZKIEM
2,30 zł

JBB BAŁDYGA
INDYK LUX
2,30 zł

MIĘSO WOŁOWE EKSTRA bez kości
29,99 zł

POLSKA KALAREPA
2,49 zł

POLSKA CUKINIA LUZ
2,49 zł

Wielkość sklepów akceptuje karty płatnicze:
Mozila, Mastercard, Visa, Electron

Ceny w ofercie handlowej TomiMarket obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarket zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarket nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Seniorzy wśród kwiatów

W piątek 30 czerwca członkowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Krapkowicach udali się do Otmuchowa na odbywające się tam po raz 50. Lato Kwiatów. Jest to jedna z najpiękniejszych i największych imprez poświęconych kwiatom w Polsce.



Seniorzy integrowali się w Otmuchowie.

Uczestnicy wycieczki mieli okazję zwiedzić Otmuchów. Odwiedzili barokowy kościół pod wezwaniem św. Mikołaja i Franciszka Ksawerego z końca XVIII wieku. Podziwiali znajdujące się tam

obrazy pędzla Michała Leopolda Willmanna oraz 38 fresków namalowanych przez Karola Dunkwarta na zlecenie biskupa wrocławskiego Franciszka Ludwika. Oglądali Bramę Wróbla datowaną na XV-XVI w.

zwieńczoną renesansową altaną oraz barokowy Zamek Dolny obecnie będący siedzibą urzędu miasta.

Seniorzy podziwiali też znajdujący się na rynku renesansowy ratusz. Wszystko wzbogacała piękna sceneria

kwiatowa. Członkowie UTW oglądali też towarzyszące wystawie kwiatów stoiska z biżuterią, kamieniami szlachetnymi, rzeźbami, ceramiką i innymi dziełami rękodzielniczymi.

(mim), fot. (UTW)

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Napisz felieton, żart i kazanie

Polityka to temat, który od lat dzieli Polaków. Nie ma chyba osoby, która nie miałaby swojej opinii na temat tego, co dzieje się w kraju. Obecnie w Polsce mamy do czynienia z dużą polaryzacją polityczną. W ostatnich wyborach parlamentarnych zwyciężyła Zjednoczona Prawica, która od tego czasu sprawuje władzę. Platforma Obywatelska, która do tej pory była główną partią opozycyjną, znajduje się obecnie w kryzysie.

Wielu Polaków jest niezadowolonych z obecnego rządu. Krytykują oni m.in. politykę gospodarczą, praworządność, a także działania w kwestii praw człowieka. Z drugiej strony, są też ludzie, którzy popierają rząd i uważają, że Polska jest w dobrych rękach.

Opozycja jest bardzo podzielona. Nie ma jasnego lidera ani wspólnej wizji dla kraju. W związku z tym opozycja nie jest w stanie skutecznie stawić czoła rządowi. Polska polityka jest bardzo dynamiczna i trudno przewidzieć, co przyniesie przyszłość. Pewne jest jednak, że Polacy są coraz bardziej zainteresowani polityką i coraz częściej angażują się w życie publiczne.

Myszę, że Polacy powinni być bardziej zaangażowani w życie publiczne. Tylko wtedy będziemy mogli sprawić, że nasz kraj będzie lepszym miejscem do życia.

Cała powyższa treść nie jest napisana przeze mnie. To dzieło sztucznej inteligencji Google Bard, która tylko odpowiedziała na moją prostą komendę: „napisz felieton o polityce - wyborach, opozycji, Platformie Obywatelskiej i Zjednoczonej Prawicy”. Zdumiewające, prawda? Sam jestem zaskoczony, jak szybko (bo w zaledwie kilka sekund) i umiejętnie komputer stworzył tekst. Mało tego, Google Bard potrafi pisać nie tylko felietony, ale także bajki, fraszki, piosenki i co tam sobie człowiek nie zażyczy.

Sztuczna inteligencja jest tak dobra, że to tylko kwestia czasu, gdy wyprze tę ludzką. Za niedługo niepotrzebni będą dziennikarze, bo całą robotę wykona za nich w trybie natychmiastowym komputer. Może nie będą potrzebni kierownicy samochodów, pociągów i samolotów, albo pisarze i poeci. Wszystko działać się będzie samo, ewentualnie na czyjeś polecenie.

Brzmi intrygująco. Pełno w tym fascynacji i zdumienia, ale także strachu. Już teraz część ludzi boi się wyparcia własnej inteligencji przez tę sztuczną. Ba! Boi się, że komputer zawaładnie człowiekiem i światem. Na niejednym forum internetowym można przeczytać o realnym zagrożeniu stojącym przed nami. Roboty nas zdominują, a my będziemy ich niewolnikami. Brzmi trochę jak teoria spiskowa, ale kto wie, co nas czeka? Kiedyś ludzie bali się telefonów, energii elektrycznej i innych wynalazków. Potem okazało się, że wcale nie są takie złe.

Ja tam zapatruję się na przyszłość bardziej optymistycznie. Faktycznie, zagrożeniem może być to, że człowiek intelektualnie się rozleniwi. Bo nie trzeba będzie się nadmiernie wysilić, żeby cokolwiek napisać. Nad poprawnością językową, interpunkcyjną i stylistyczną czuwać będzie komputer. Spokojna głowa.

Póki co Google przedstawia system beta, a więc jest niedopracowany i nie odpowiada na wszystkie pytania. Kiedy proszę go o to, żeby przyniósł mi pieniądze, tłumaczy jasno i dosadnie: „przykro mi, ale nie mogę ci przynieść 1000 zł. Nie jestem człowiekiem i nie mam pieniędzy. Mogę tylko udzielać informacji i wykonywać zadania zgodnie z instrukcjami”. Google nie chce też odpowiadać na pytania religijne. Nie powie ci, czy Bóg istnieje, ale za to wie, czym jest perychorea trynitarna – a więc z teologii dogmatycznej ma 5+. Dobra wskazówka dla duchownych: inteligencja potrafi napisać kazanie. Niestety mam złą wiadomość dla osób lubiących sprośne żarty. Inteligencja Google'a nie lubi żartów np. o blondynkach, bo jej zdaniem „nie są one zabawne”. Ale za to są inne dowcipy, przy których można boki zrywać. Przykład? „Dlaczego dżdżownica wpadła do jeziora? Bo nie miała pontonu”. Faktycznie, ubaw po same pachy.

Na koniec zadaję tej maszynie proste pytanie: czy sztucznej inteligencji należy się bać? Dostałem taką odpowiedź: „ostatecznie to, czy AI (sztuczna inteligencja – przyp. red.) będzie siłą dobra czy zła, zależy od nas. Musimy upewnić się, że AI jest rozwijana i wykorzystywana w sposób odpowiedzialny”. Cóż... Odpowiedź jest, ale niezbyt konkretna.

Ok, póki co będę pisał sam felietony i liczył na to, że komputer mnie nie zwolni z tej funkcji.

Kupię mieszkanie w Krapkowicach, może być do remontu lub z zadłużeniem, płatność gotówką. Tel. 796 565 373

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

AB Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl

• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

sklep

Roma

W sklepach akceptujemy karty płatnicze

MOJE MOJE Maestro MasterCard VISA VISA Electron

ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE

LOTTO

Malnia,
ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula,
ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

TVP 3

OPOLE

Kurier Opolski
Codziennie 18:30

Jedzenie zgodnie z porą roku

Jedzenie sezonowe to podejście żywieniowe, które opiera się na konsumowaniu produktów spożywczych, które są dostępne naturalnie i lokalnie w danej porze roku. To zwyczaj, który od wieków przekazywany był z pokolenia na pokolenie, ale w dzisiejszych czasach, wraz z globalizacją, wiele osób zapomina o korzyściach, jakie niesie ze sobą jedzenie sezonowe. Ba, niektórzy przypisują mu status trendu. Warto wrócić do tej tradycji, ponieważ przynosi wiele korzyści zarówno dla nas, jak i dla środowiska.

Dlaczego warto jeść sezonowo? Jest wiele powodów, dla których warto dostosować dietę do danego okresu roku, w którym aktualnie jesteśmy. Podstawową cechą jest świeżość i smak. Produkty sezonowe są zbierane w odpowiedniej porze dojrzałości, co wpływa na ich smak i wartości odżywcze. Warzywa i owoce z sezonu dają intensywniejsze doświadczenia smakowe, mają bogatszy aromat i są bardziej soczyste, co dodaje naszym potrawom niepowtarzalnego charakteru. Spożywanie sezonowych produktów zwiększa szanse na otrzymanie większej ilości wartości odżywczych. Produkty zbierane w odpowiednim czasie zawierają więcej witamin, minerałów i przeciwutleniaczy, które wspierają naszą odporność i ogólną kondycję zdrowia. Produkty sezonowe są zazwyczaj tańsze niż te, które są sprowadzane

Kupuj lokalnie, chroń globalnie

Kupowanie sezonowej żywności jest ekologiczne, a to wynika z kilku kluczowych powodów. Produkty spożywcze, które muszą być importowane z odległych regionów lub krajów, wymagają długotrwałego transportu, co generuje znaczne ilości emisji gazów cieplarnianych. Wybierając sezonowe produkty z lokalnych źródeł, skracamy łańcuch dostaw i zmniejszamy emisję dwutlenku węgla i innych zanieczyszczeń związanych z transportem. Wybierając produkty dostępne w danym sezonie, optymalnie wykorzystujemy zasoby naturalne, gdyż produkty sezonowe rosną w warunkach, które są im najbardziej sprzyjające, bez konieczności sztucznego podtrzymywania upraw w szklarniach czy podgrzewa-

biologicznej, ponieważ każda roślina ma swoje specyficzne wymagania dotyczące gleby i klimatu. Wysokiej jakości sezonowe produkty są bardziej odporne na choroby i szkodniki, co z kolei może zmniejszyć potrzebę stosowania pestycydów i herbicydów w uprawie. W przypadku sezonowych produktów, które pochodzą z lokalnych rynków, istnieje mniejsza tendencja do pakowania ich w niepotrzebne plastikowe opakowania, co przyczynia się do zmniejszenia ilości generowanego odpadu.

Kupowanie sezonowej żywności przyczynia się do zmniejszenia negatywnego wpływu naszych wyborów żywieniowych na środowisko. Jest to bardziej zrównoważony sposób odżywiania, który promuje ochronę środowiska, wspiera lokalne społeczności i korzysta z naturalnych cykli, które są bardziej zrównoważone dla naszej planety.

Tak zacznij sezonowe zakupy

Planowanie sezonowych zakupów nie jest skomplikowane i wymaga jedynie kilku prostych kroków. Przed wyjściem na zakupy spójrz na przewidywane menu na nadchodzący tydzień lub dwa. Zastanów się, jakie sezonowe produkty mogą znaleźć się w twoich przepisach. Wyszukaj dostępne informacje o sezonowości produktów w twoim regionie. Przeważnie istnieją tabele dostępne on-line, które podają, kiedy jest sezon na poszczególne owoce i warzywa. Przy wyborze miejsca zakupów zwracaj uwagę na lokalne rynki, targowiska i sklepy ze zdrową żywnością. Tam często można znaleźć najświeższe i najbardziej sezonowe produkty. Ważne jest, by być elastycznym w swoich planach kulinarnych.

Jedz to latem

Latem w Polsce mamy dostęp do bogactwa świeżych i smakowitych sezonowych produktów. Oto niektóre z nich. Z owoców warto wymienić truskawki, porzeczki, maliny, jeżyny czy też morele, a późnym latem również już pierwsze odmiany jabłek. Można

z nich zrobić wiele pysznych rzeczy: od ciast, przez koktajle aż po kompoty i konfitury, które pozwolą się cieszyć smakiem lata też poza sezonem. Z warzyw królują pomidory, cukinie, ogórki, cebule i marchewki. Nadają się idealnie do sałatek, zapiekanek, kanapek i wielu innych potraw.

Wybierając sezonowe produkty, zarówno korzystamy ze smaku natury, jak i wspieramy lokalne społeczności. Wprowadzenie prostych zmian w naszych zwyczajach żywieniowych może przynieść ogromne korzyści zarówno dla nas, jak i dla środowiska. Takie podejście pozwala na czerpanie radości z jedzenia, jednocześnie dbając o nasze zdrowie i planetę. Warto więc wrócić do korzeni i cieszyć się sezonowymi smakowitościami, które natura oferuje nam w każdym okresie roku.

(ap)



Wybierając sezonowe produkty, zarówno korzystamy ze smaku natury, jak i wspieramy lokalne społeczności.



Latem w Polsce mamy dostęp do bogactwa świeżych i smakowitych sezonowych produktów.

z innych regionów świata w innym czasie roku. Spożywanie sezonowych produktów pochodzących z lokalnych źródeł wspiera ponadto rolników i producentów z regionu. To ma istotne znaczenie dla rozwoju lokalnej gospodarki i zachowania różnorodności kulinarnej.

nia gleby. Dzięki temu minimalizujemy zużycie wody, energii elektrycznej i innych zasobów naturalnych, które są wymagane do produkcji żywności. Kupowanie sezonowej żywności zachęca rolników do uprawiania różnorodnych odmian roślin. To z kolei pomaga w zachowaniu różnorodności

Chłoń przygodę, chroń przyrodę!

Bądź po stronie natury!

Wakacje to dla wielu czas relaksu, bez troski i radości. Najchętniej spędzamy je z dala od domu. Wyjeżdżamy w góry, nad jeziora i morze. Odwiedzamy lasy, parki i ogrody. Pływamy po rzekach, brodzimy w strumykach. Jednym słowem w pełni korzystamy z tego co daje nam Matka Natura. I bardzo dobrze! Jednak wakacje nie zwalniają nas z odpowiedzialności za środowisko naturalne!

Jak zadbać o przyrodę podczas letnich wyjazdów?

- zamień samochód na autokar, pociąg lub rower
- używaj opakowań wielokrotnego użytku
- nie śmieć na szlakach i plażach
- nie zbaczaj z wytyczonych szlaków i biwakuj w przeznaczonych do tego miejscach
- nie hałasuj
- korzystaj z naturalnych środków ochronnych
- zachowaj szacunek wobec dzikich zwierząt i roślin
- przestrzegaj ewentualnych zakazów wstępu do lasu
- nie przywoź z wakacji pamiątek wykonanych z roślin i zwierząt
- nie marnuj jedzenia, jedz lokalnie i sezonowo
- w otoczeniu jakim przebywasz zostaw wszystko w takim stanie, w jakim je zastałeś

Bądź po stronie natury! Spędź wakacje w zgodzie z naturą!

Organizator: Fair FP Play Partner: POWIAT KRAPKOWICKI W SERCU OPOLSZCZYZNY Patronat medialny: TYGODNIK Krapkowicki RADIO PARK

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Piłka nożna – klasa A

W Otmęcie myślę o awansie

Pierwsze treningi przed rozpoczęciem nowego sezonu mają za sobą piłkarze krapkowickiego Otmętu. Biało-zieloni trenują dwa razy w tygodniu, a efekty tych przygotowań będą weryfikowali podczas kilku zaplanowanych sparingów.

Ubiegły sezon w „serie A” podopieczni trenera Marcina Schefflera zakończyli w swojej grupie na najniższym stopniu podium ze stratą 16 punktów do lidera z Prószkowa i trzech do Racławii Racławice Śląskie.

– Czujemy się trochę zawiedzeni tym wynikiem. Mielśmy problemy w pierwszej części sezonu, bo na pierwsze zwycięstwo czekaliśmy aż do siódmej kolejki, ale w rundzie rewanżowej na cztery spotkania przed zakończeniem ligi otworzyła się przed nami szansa zagrań w barażach o klasę okręgową. Niestety, wyprzedziła nas Racławia, która koniec końców nie przystąpiła do barażu, oddając dwumecz z



Za kilka tygodni piłkarze klasy A rozpoczną batalię o ligowe punkty.

LKS-em Rybna walkowerem – mówił trener otmęckich futbolistów.

Do nowego rozdania krapkowiczanie podchodzą ze sporymi nadziejami, nie

ukrywając aspiracji sięgających awansu.

– Chcemy podjąć walkę o wyższą klasę rozgrywkową, ale wszystko zweryfikuje boisko. Staramy się wzmocnić zespół kilkoma nowymi twarzami, a finalnie chciał-



W Otmęcie dopisują humory przed nowym sezonem.

bym mieć kadrę liczącą 22 zawodników. Najważniejsze jest to, że z drużyny nikt nie uciekł, co jest podstawą do budowania ekipy na coś więcej – zaznacza Scheffler.

Zajęcia Otmętu rozpoczęły we wtorek 11 lipca. W

treningowej rozpisce znalazł się czas na rozgrzewkę, część motoryczną oraz na godzinę gier. W sobotę 15 lipca krapkowiczanie zagraли też pierwszy sparing, a ich przeciwnikiem był spadkowiec z okręgówki – Sokół Niemodlin. W kolejnych test-me-

czach rywalami „Fansów” będą kolejno Raszowa, Piomar Tarnów Przywory, Racławiczki oraz Unia Raszowa Daniec. Inaugurację rozgrywek A-klasy Opolski Związek Piłki Nożnej zaplanował na niedzielę 20 sierpnia.

OTMĘT FANS KRAPKOWICE SPARINGI

15 lipca - SOKÓŁ NIEMODLIN

22 lipca - LZS RASZOWA

27 lipca - PIOMAR TARNÓW PRZYWORY

5 sierpnia - LZS RACŁAWICZKI

12 sierpnia - UNIA RASZOWA DANIEC

(raul)

Piłka nożna – IV liga

Ruch w interesie

Dopiero co gogolińscy piłkarze wrócili z urlopów, a w klubowych gabinetach MKS-u Gogolin zapanował spory ruch. Wszystko za sprawą toczonych rozmów transferowych, które w kilku przypadkach zakończyły się „przybicciem piątki”.



Mateusz Prefeta wrócił z głubczyckiej Polonii na „stare śmieci”.

O tym, kto opuścił szeregi MKS-u Gogolin, informowaliśmy już jakiś czas temu. Pora zatem na „garść” informacji o tym, kto w nowym sezonie wdziewie czarno-żółty trykot. Do rywalizacji w bramce z Arturem Bikowskim i Jakubem Terminem dołączy znany już gogolińskim kibicom Dawid Stasch, który ostatnio „łapał” w 1.FC Chronstau Chrzastowice. To nie koniec powrotów w klubie z Kasztanowej, bo defensywę wzmocni tam Adam Mrosek, a konkurencję w linii pomocy zwiększy doświadczony Mateusz Prefeta (ostatnio Polonia Głubczyce). Z wypożyczenia do akademii Odry Opole wrócił natomiast

Karol Nowak. Pojawiła się też grupa zupełnie nowych twarzy. Z TOR-u Dobrzeń Wielki przybyli Piotr Chojczak (środkowy obrońca) i Michał Krysiak (napastnik), z Ligoty Turawskiej trafił Łukasz Pierskała (obrońca), a ze „Zdychów” pozyskano utalentowanego pomocnika, wychowanka Koksownika Zdzieszowice, Cypriana Szulczewskiego. Wcześniej „klepnięto” pomocnika Kacpra Kaczkę z Piotrkówki i obrońcę Remigiusza Dylewskiego (Ruch Zdzieszowice).

– Jestem bardzo zadowolony z frekwencji na pierwszych treningach. Mimo że jeszcze nie wszyscy mogli w

nich uczestniczyć, miałem do dyspozycji blisko 30 piłkarzy. Kilku z nich zdołaliśmy już załatwić, przy kilku nazwiskach są jeszcze znaki zapytania. Jakościowo doznaliśmy sporego osłabienia, bo zastąpienie takich zawodników jak Mykoła Zhovtiuk, Tomek Wróblewski, Michał Błński czy Tymek Mizielski, czyli wyróżniających się w całej IV lidze, na pewno nie będzie łatwe. Straciliśmy w sumie aż sześciu piłkarzy z podstawowego składu. Do wymienionej czwórki dodać jeszcze należy bramkarza Wojtka Stefanidesa i Piotrkę Krzyżowski. Powoli uzupełniamy kadrę, ale prawda jest taka, że

głównie zasilili nas młodzież, bo najwyraźniej nie stać nas na piłkarzy doświadczonych i ogranych na szczeblu IV ligi. Pozytywnym jest to, że do Gogolina sami zgłaszają się młodzi piłkarze, widząc, że nie boimy się stawiać na młodość. Nie załamujemy jednak rąk i ciężko pracujemy, bo sezon zapowiada się na wyjątkowo ciężki – zauważa trener MKS-u Gogolin Adrian Pajączkowski.

Sparingowe granie gogolinianie rozpoczęli od piątko-

wego (14 lipca) starcia z ligowym rywalem z Większyc, z którym przegrali 3-5. Na listę strzelców w ekipie gospodarzy wpisali się Sebastian Waclaw i dwukrotnie Kacper Kaczka. Gogolinianie zmierzli się też ze Śląskiem Łubniany. W następnych grach kontrolnych rywalami MKS-u będą Ruch Zdzieszowice i Polonia Prószków-Przysiecz. W 1/32 wojewódzkiego Pucharu Polski gogolinianie mają wolny los, dlatego rozegrają w tym terminie grę wewnętrzną.

MKS GOGOLIN SPARINGI

14 lipca - PORAWIE WIEKSIYZCE 3-5

22 lipca - ŚLĄSK ŁUBNIA-NY

26 lipca - RUCH ZDZIESZOWICE

29 lipca - POLONIA PRÓSZKÓW-PRZYSIECZ

5 sierpnia - rywal do ustalenia

12 sierpnia - inauguracja BS 4 ligi

(raul)



tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com



Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrza
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

OPTYKAN
SROKA

FIRMA RODZINNA
od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

KRAPKOWICE
ul. Damrota 4
(OTMĘT)
tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU



Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Zatrudni pracowników budowlanych

(murarzy, cieśli szalunkowych, dekarzy, kierowców kat. C+E)

Warunki pracy:

- stała praca w prężnej firmie z ubezpieczeniami i zabezpieczeniami socjalnymi
- praca na miejscu (głównie powiat Krapkowice)

Wymagania:

- dobry stan zdrowia z możliwością pracy na wysokości
- kwalifikacje lub doświadczenie w zawodzie

Dodatkowe atuty:

- dyspozycyjność – posiadanie prawa jazdy
- doświadczenie w kierowaniu бригаą



P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A.

P.V.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A. jest działającym od ponad 60 lat producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastrukturze drogowej, kolejowej, oczyszczalniach ścieków. P.V. Prefabet Kluczbork S.A. w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób. Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencje.

Poszukuje kandydata na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCYJNY

Miejsce pracy: Krapkowice

Wymagania wobec kandydata:

- Doświadczenie w pracy na w/w stanowisku – mile widziane.
- Czytanie rysunku technicznego - mile widziane.
- Motywacja i chęci do pracy.

SPECJALISTA DS. OBSŁUGI KLIENTA

Miejsce pracy: Krapkowice

Wymagania wobec kandydata:

- Doświadczenie w pracy na w/w stanowisku – mile widziane.
- Bardzo dobra organizacja własnego czasu pracy
- Obsługa programu AutoCad
- Bardzo dobra znajomość pakietu Office i Excel
- Komunikatywność
- Prawo jazdy kategorii B

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku.
- Bardzo Dobre wynagrodzenie w oparciu o umowę o pracę, benefit Karty Multi Sport oraz premię + nagrody za osiągnięte wyniki.
- Bardzo Dobre warunki finansowo socjalne.
- Możliwość rozwoju umiejętności oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Proces rekrutacji odbywa się w dwóch etapach:

W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail: kadry@pv-prefabet.com.pl lub osobiście kompletne aplikacje zawierające cv.

W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A. / 47-300 Krapkowice / ul. Opolska 102 a

tel. 77/447 10 62 lub 607 455 447

Prosimy o dołączenie klauzuli

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKĄ AKCYJNA moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKĄ AKCYJNA, przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych.

Oferta obejmuje sklepy:



Krapkowice, ul. Szkolna 5a
Pn - Sb 7:30 - 22:30

Oferta ważna: 25/07/- 08/08/2023



Komorniki ul. Prudnicka 3
Moszna ul. Wiejska
Racławiczki ul. Plebiscytowa 2

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO.
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18
JEST PRZESTĘPSTWEM

PIWO NIEMIECKIE
FELDSCHLOSSCHEN
MAIBOCK 0,50L

2,99
ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 10 SZT

2,79
ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 20 SZT



ŻYWIEC
0,50L
BUTELKA
ZWROTNA

HIT

2,99
ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 35 SZT



RACIBORSKIE
ZIELONE
0,50L
BUTELKA
BEZZWROTNA

2,99
ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 12 SZT



RAUCH
SOKI MIX SMAKÓW 200ML



TYLKO W
ŻRÓDEŁKU

2,69
ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 35 SZT



42,99
ZŁ/SZT

3,99
ZŁ/SZT
PRZY ZAKUPIE 25 SZT

HORTEX
CZARNA PORZECZKA 1L



MK CAFE
ZIARNO SELECT 1KG



ROWITA
PRZYPRAWA DO OGÓRKÓW
KISZONYCH/KONSERWOWYCH
40GR



ALGIDA
BIG MILK VANILLA
110ML



LONG CHIPS
CHIPSY ZIEMNIACZANE
75GR MIX SMAKÓW